



## STAJĘ SIĘ TAKIM, JAKIM BYŁEM W XVII W.!

- Lubelski „Dzień Budowlanych” • Diamentowy jubileusz Oddziału Lubelskiego PZITS •
- Wielkie Dzieła Inżynierii Wodnej • Spotkanie szkoleniowo-integracyjne w Świdniku •



## LUBELSKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

20-150 Lublin, ul. Bursaki 19

tel./fax 81 534-78-12

www.lub.piib.org.pl

e-mail: lub@piib.org.pl

Biuro czynne: poniedziałek, środa, czwartek,

piątek w godz. 8.00–16.00

wtorek w godz. 9.00–17.00

### Przewodnicząca Okręgowej Rady

tel. 81 534-78-11

### Biuro w Lublinie

Dyrektor biura – tel. 81 534-78-13

Sekretariat biura – tel. 81 534-78-12

Główna księgową – tel. 81 534-78-14

Sekcja księgowości – tel. 81 741-40-95

Sekcja spraw członkowskich – tel. 81 534-78-16

Sekcja szkolenia – tel. 81 534-78-17

Sekcja uprawnień budowlanych

– tel. 81 741-41-83

Sekcja obsługi organów Izby – tel. 81 534-78-15

### Biuro terenowe w Białej Podlaskiej

21-500 Biała Podlaska, ul. Narutowicza 10

(Dom Technika NOT Oddział Regionalny),

pok. nr 2 (I piętro)

Terminy dyżurów: w poniedziałki i czwartki

w godz. 11.00–14.00; w środy w godz. 9.00–12.00

biala@lub.piib.org.pl

tel. 83 343-62-05; fax 83 343-60-08

### Biuro terenowe w Chełmie

22-100 Chełm, ul. Lwowska 51,

Budynek „PROF-MED”

Terminy dyżurów: we wtorki w godz. 9.00–12.00;

w środy i czwartki w godz. 15.00–18.00

chelmlub@lub.piib.org.pl; tel. 82 563-36-59

### Biuro terenowe w Zamościu

22-400 Zamość, ul. Rynek Wielki 6

(Dom Technika NOT)

Terminy dyżurów: we wtorki i środy

w godz. 11.00–14.00; w piątki w godz. 10.00–13.00

zamosc@lub.piib.org.pl;

tel. 84 639-10-28

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,  
aby był to czas radości i niezapomnianych chwil.  
Świąt, które spełnią Państwa oczekiwania.*

*Nadchodzący rok 2020 niech przyniesie natomiast  
wiele pomyslności, satysfakcji z wykonywanej pracy,  
zdrowia i szczęścia.*

*życzy  
Okręgowa Rada  
Lubelskiej Okręgowej Izby  
Inżynierów Budownictwa*



## SPIS TREŚCI

Lubelski „Dzień Budowlanych”	4
Spotkanie szkoleniowo-integracyjne w Świdniku	7
Uprawnienia budowlane bez tajemnic	8
Lubelska OKK na szkoleniu w Serocku	11
IV Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącej LOIIB	12
Staję się takim, jakim byłem w XVII w.	14
Diaamentowy jubileusz Oddziału Lubelskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych	18
Wielkie Dzieła Inżynierii Wodnej (cz. I)	20
Okręgowi rzecznicy i sędziowie na szkoleniu	25
Sejmowa Komisja Infrastruktury IX kadencji	26
Lubelski „Dzień Budowlanych” w obiektywie	28



## Wydawca

Lubelska Okręgowa Izba  
Inżynierów Budownictwa  
20-150 Lublin, ul. Bursaki 19  
tel./fax 81 534-78-12  
www.lub.piib.org.pl  
e-mail: lub@piib.org.pl

## Redakcja

20-150 Lublin  
ul. Bursaki 19  
tel. 81 741-41-84

## Redaktor naczelna

Urszula Kieller-Zawisza  
tel. 81 741-41-84  
e-mail: u.kieller@lub.piib.org.pl

## Rada programowa

Janusz Iberszer – przewodniczący  
Wiesław Nurek – wiceprzewodniczący  
Jerzy Adamczyk – sekretarz  
Wiesław Bocheńczyk  
Tomasz Grzeszczak  
Jerzy Kamiński  
Edward Partyka  
Andrzej Pichla  
Wiesław Pomykała  
Ryszard Siekiński

## Skład i druk

Drukarnia ALF-GRAF  
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin  
tel./fax 81 532-15-12  
e-mail: info@alfgraf.com.pl

**Redakcja zastrzega sobie prawo  
skracania i adiustacji  
publikowanych tekstów.**

Lubelski Inżynier BUDOWNICTWA  
dostępny jest także w wersji elektronicznej  
na stronie internetowej LOIIB:  
www.lub.piib.org.pl

## Na okładce:



**Kościół  
OO. Franciszkanów  
w Zamocinie**



## Koleżanki i Koledzy,

Nawet się nie obejrzelismy, a już zbliżamy się do końca 2019 roku. Zazwyczaj koniec roku sprzyja refleksjom i podsumowaniom.

W naszej Izbie, w bieżącym roku, położyliśmy duży nacisk na szkolenia i integrację środowiska. Zaplanowaliśmy 80 szkoleń o zróżnicowanej tematyce oraz 5 spotkań szkoleniowo-integracyjnych w powiatach. Ta ostatnia forma cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Praktyka wskazuje, że

w spotkaniach tych bierze udział do 50 % członków Izby z danego powiatu. Zmieniliśmy także formułę świętowania obchodów Dnia Budowlanych, organizując z tej okazji uroczystą galę, podkreślającą nasze osiągnięcia i rangę zawodu. Natomiast tradycyjny wrześniowy piknik, cieszący się dużym zainteresowaniem, przenieśliśmy na czerwiec. W mojej opinii, przy tak zróżnicowanej formie spotkań, każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

W sferze legislacji mijający rok był burzliwy i stanowił przede wszystkim kontynuację prac związanych z projektem podziału obowiązującej ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa na dwie – o „architektach” i o „inżynierach budownictwa”. Informacje na ten temat podawaliśmy na bieżąco na naszej stronie internetowej. Prace nad tą ustawą, zgodnie z harmonogramem prac legislacyjnych przedstawionym przez ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego w dn. 9 lipca 2019 r., zostały na razie wstrzymane. Opiniujemy także kolejne projekty nowelizacji ustawy Prawo budowlane, które zmieniają m.in. formę i zakres projektu budowlanego. Według ustawodawcy zmiany te mają na celu uproszczenie procesu inwestycyjnego, my tego uproszczenia jednak nie widzimy i uważamy, że wprowadzają one liczne zagrożenia zarówno dla uczestników procesu budowlanego, jak i bezpieczeństwa konstrukcji. Powyższe działania legislacyjne wzbudziły duży niepokój i niezadowolenie w środowisku budowlanym.

Przed nami także kolejne zmiany, związane z nowym rządem, a mające wpływ na budownictwo. Z administracji rządowej zniknął resort inwestycji i rozwoju, w którym umocowane było budownictwo oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Powstał nowy resort – Ministerstwo Rozwoju, któremu podlegać ma budownictwo. Ubolewamy nad tym, że budownictwo, stanowiące tak ważny dla gospodarki sektor, nie ma własnego, odrębnego resortu. Jak widać choćby po działaniach w sferze legislacyjnej, rozproszenie kompetencji i decyzyjności odbija się niekorzystnie na całej branży.

Mijający rok do łatwych nie należy, nakładają się na to też problemy związane z kondycją finansową firm budowlanych oraz z warunkami realizacji inwestycji. Pozostaje mieć nadzieję, że w 2020 r. sytuacja ulegnie poprawie.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2020 życzę wszystkim członkom Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz ich Rodzinom wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

**mgr inż. JOANNA GIEROBA**

**Przewodnicząca Okręgowej Rady  
Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**





20 września 2019 r. Lubelska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa świętowała „Dzień Budowlanych” w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. W obchodach uczestniczyli członkowie naszego samorządu z całego województwa lubelskiego.

Lubelską uroczystość swoją obecnością uświetnili m.in. Artur Soboń – sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, Stanisław Żmijan – poseł na Sejm RP, Krzysztof Żuk – Prezydent Miasta Lublin, Dariusz Balwierz – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Daniel Rybaczuk, – p.o. dyrektora Departamentu, Infrastruktury i Majątku Województwa reprezentujący Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Marek Grabias – prodziekan ds. studenckich Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Polską Izbę Inżynierów Budownictwa reprezentował prof. Zbigniew Kledyński, prezes Krajowej Rady PIIIB. W uroczystości uczestniczyli także koledzy: Daniel Opoka z Mazowieckiej i Filip Pachla z Małopolskiej OIIB.

– Wykonując naszą pracę realizujemy zadania o szczególnym znaczeniu z punktu widzenia interesu publicznego. Konstrukcje, które projektujemy, których budową kierujemy, muszą być bezpieczne, funkcjonalne

# LUBELSKI „DZIEŃ



Odznaczeni medalem Prezydenta Miasta Lublin. Od prawej: W. Nurek, Z. Szcześniak, H. Miduch i T. Gąsecki z Prezydentem m. Lublin – K. Żukiem

*i estetyczne. Wykonujemy piękny, ale bardzo trudny zawód, wymagający rozległej wiedzy, obciążony ogromną odpowiedzialnością. Jesteśmy obecni na wszystkich etapach procesu budowlanego, a więc przygotowania, realizacji i utrzymania inwestycji. Występujemy zarówno po stronie wykonawcy, inwestora, jak i nadzoru budowlanego. Rozpatrujemy nasze obiekty w aspekcie środowiskowym, przyrodniczym oraz społecznym, zarządzamy dużymi projektami i budowlami. Dziś spotykamy się, aby świętować Dzień Budowlanych, aby podsumować wszystkie osiągnięcia mijającego roku i docenić pracę tysięcy osób, które*

*zawodowo związane są z budownictwem* – powiedziała Joanna Gieroba, przewodnicząca Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, otwierając lubelską galę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń zwrócił uwagę, że niezmiernie ważne jest dla polskiej gospodarki, aby wspierać rozwój budownictwa. Wyniki produkcji budowlano-montażowej wskazują, że sektor ten rozwija się w imponującym tempie, a samo budownictwo stanowi blisko 10% produktu krajowego brutto. Podkreślił rolę i znaczenie inżynierów budownictwa, składając im życzenia z okazji święta.



# BUDOWLANYCH”



S. Krasuski odznaczony Srebrną Honorową Odznaką PIIB z J. Gierobą, A. Soboniem i Z. Kledyńskim

Posel na Sejm RP Stanisław Żmijan mówił o kondycji polskiej gospodarki, inwestycjach i rozwoju. Zaznaczył, że rynek, na którym działają inżynierowie budownictwa jest trudny i składa się na to wiele czynników. Posel złożył także życzenia inżynierom budownictwa przybyłym na uroczystość.

Prezes PIIB Zbigniew Kledyński dostrzegając obecną sytuację inżynierów budownictwa i całej branży, wskazywał na zmieniającą się rzeczywistość, w której inżynierowie będą musieli się odnaleźć. Przyszłość może wymagać od członków samorządu zawodowego wprowadzania nowych zasad funkcjonowania na rynku. Zawód inżyniera budownictwa obejmuje bardzo wiele skom-

plikowanych umiejętności i dotyczy bardzo szerokiej oraz różnorodnej wiedzy. Prezes PIIB podkreślił, że to bardzo dobrze, że inżynierowie budownictwa spotykają się w tym szczególnym dniu i, że razem obchodzą swoje święto.

O roli inżynierów budownictwa, ich zaangażowaniu w rozwój miasta Lublin i województwa mówił Krzysztof Żuk Prezydent Miasta Lublin. Podkreślił wielość i intensywność realizowanych obecnie inwestycji w Lublinie, które wymagają profesjonalizmu i olbrzymiej wiedzy. Prezydent Miasta Lublin, w uznaniu za wkład i zaangażowanie w sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu inżyniera budow-



J. Gieroba i Z. Mitura odznaczeni Medalem Unii z K. Żukiem

nictwa z podziękowaniem za wspieranie lokalnej przedsiębiorczości oraz integracji lubelskiego środowiska branży budowlanej wyróżnił Lubelską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa – Medalem Unii, wręczanym z okazji jubileuszu 450-lecia Unii Lubelskiej. Medalem Unii zostali także wyróżnieni: Joanna Gieroba oraz Zbigniew Mitura. Prezydent Lublina przyznał również Medale Prezydenta Miasta Lublin i otrzymali je: Tomasz Gąsecki, Andrzej Leniak, Henryk Miduch, Wiesław Nurek i Zbigniew Szcześniak.

Uroczystość z okazji „Dnia Budowlanych” to także czas wręczania odznaczeń zasłużo-  
**ciąg dalszy na str. 6**



Osoby świętujące 50-lecie nadania uprawnień budowlanych





Laureaci najlepszych prac inżynierskich

### ciąg dalszy ze str. 5

nym członkom samorządu zawodowego. Srebrną Honorową Odznakę Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa za szczególne osiągnięcia w pracy dla samorządu zawodowego inżynierów budownictwa otrzymał Sławomir Krasuski.

Uhonorowano również osoby świętujące 50-lecie nadania uprawnień budowlanych i nagrodzono je okolicznościowymi medalami Lubelskiej OIIB oraz pismami gratulacyjnymi od prof. Zbigniewa Kledyńskiego, prezesa KR PIIB.

Podczas uroczystości zostały ogłoszone wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe roku akademickiego 2018/2019 przygotowane na kierunku Budownictwo na Wydziale Budownictwa i Architektury oraz na Wydziale Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej. W kategorii prac dyplomowych inżynierskich laureatką I nagrody została Weronika Kendzierawska,



II nagrody – Weronika Sapuła i przyznano dwie równorzędne nagrody trzecie: jedną Krystianowi Misiurkowi i drugą Dominice Czuryło. W kategorii prac magisterskich najlepszą pracę napisał Kamil Hassan, drugie miejsce zajęła – Izabela Migąła, a trzecie – Michał Czubak.

W dalszej części uroczystości odbył się koncert światowej sławy skrzypka Vadima Brodskiego z Królewską Orkiestrą Symfoniczną, a po nim koleżeńskie spotkanie wszystkich przybyłych na uroczystość.

**URSZULA KIELLER-ZAWISZA**  
Fot. LOIIB



M. Grabias



Laureaci najlepszych prac magisterskich

# Spotkanie szkoleniowo-integracyjne w Świdniku

**15 listopada 2019 r. w Świdniku odbyło się piąte w tym roku spotkanie szkoleniowo-integracyjne członków LOIIB. Uczestniczyło w nim ok. 90 osób, w tym członkowie lubelskiej Izby oraz zaproszeni goście.**

Na spotkanie z lubelskimi inżynierami przybył Artur Soboń, poseł na Sejm RP, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Władze samorządowe powiatu świdnickiego reprezentowali: Łukasz Reszka – starosta i Bartłomiej Pejo – wicestarosta powiatu świdnickiego, Marcin Dmowski – zastępca burmistrza Świdnika, Włodzimierz Radek – przewodniczący Rady Miasta Świdnik, Zbigniew Twaróg – zastępca przewodniczącego Rady Powiatu w Świdniku i Franciszek Mróz – członek zarządu powiatu świdnickiego. W spotkaniu wzięł udział Dariusz Balwierz – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lublinie. Lubelski Urząd Wojewódzki reprezentowali: Małgorzata Suchora – kierownik oddziału budownictwa i Robert Lenarcik – kierownik oddziału orzecznictwa administracji architektoniczno-budowlanej Wydziału Infrastruktury. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Świdniku reprezentowały Urszula Najdzińska i Justyna Klajn-Olchowa.

Licznie przybyli także przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Świdniku, m.in. Małgorzata Misiewicz-Koziej z Wydziału Budownictwa i Geodezji, Paweł Postek – kierownik Referatu Geodezji, Joanna Cymborska z Wydziału Infrastruktury Drogowej, a także Maciej Olechnowicz – naczelnik Wydziału Infrastruktury i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Świdnik.

Z ramienia Okręgowej Rady LOIIB udział wzięli: Joanna Gieroba – przewodnicząca i zastępcy przewodniczącej: Teresa Stefaniak i Tomasz Grzeszczak. W spotkaniu uczestniczyli także: Władysław Król – przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, Henryk Korczewski – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej – koordynator, Jerzy Kamiński – sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Zbigniew Szczęśniak – dyrektor biura LOIIB i Arkadiusz Koralewski – główny specjalista ds. szkolenia w lubelskiej Izbie.

Spotkanie otworzyła Przewodnicząca LOIIB. Powitała wszystkich przybyłych, dziękując za przybycie oraz zreferowała działania podejmowane zarówno przez LOIIB, jak też przez PIIB, w tym opiniowanie projektów



aktów prawnych, współpracę z organami samorządu terytorialnego, nadzór nad rzetelnym wykonywaniem zawodu. Podkreślała, że zawód inżyniera jest zawodem zaufania publicznego. Przedstawiła dane statystyczne dotyczące koleżanek i kolegów z powiatu świdnickiego, członków LOIIB. Poruszyła sprawy bieżące odnoszące się m.in. do szkoleń oraz serwisów informacyjnych, udostępnionych na stronie PIIB.

Starosta powiatu świdnickiego Ł. Reszka podkreślał rolę inżynierów budownictwa w życiu społecznym i potrzebę szerokiej współpracy oraz integracji władz samorządowych z inżynierami w zapewnieniu skutecznego zarządzania powiatem. Deklarował współpracę władz samorządowych ze środowiskiem inżynierów.

Zastępca burmistrza M. Dmowski poinformował o zadaniach inwestycyjnych zrealizowanych i planowanych na terenie Świdnika. Zaznaczył, że wszystkie inwestycje są realizowane w miarę możliwości budżetowych. Podkreślił, że główne kierunki podejmowanych działań dotyczą poprawy infrastruktury drogowej.

Sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIIB J. Kamiński zapoznał słuchaczy z procedurą interpretacji uprawnień budowlanych. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej – koordynator H. Korczewski omówił zagadnienia dotyczące odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej wynikające z przepisów ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa. Przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego W. Król kontynuował temat, analizując przykłady postępowań w stosunku do osób wykonujących

samodzielne funkcje techniczne w budownictwie.

Temat dotyczący zawartości projektu budowlanego oraz kompletności wniosku o pozwolenie na budowę omówiła Małgorzata Misiewicz-Koziej z Wydziału Budownictwa i Geodezji Starostwa Powiatowego w Świdniku. Wystąpienie to rozszerzył i uzupełnił o zagadnienia proceduralne R. Lenarcik.

Wymagania w zakresie uzyskania pozwolenia na użytkowanie w aspekcie aktualnych przepisów prawnych zreferowała Urszula Najdzińska z PINB w Świdniku. Zapoznała słuchaczy z wymaganiami i procedurami zakończenia budowy, omówiła różnice pomiędzy zgłoszeniem zakończenia budowy a koniecznością uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie.

Po zakończeniu części szkoleniowej głos zabrał A. Soboń. Podkreślił szczególną rangę oraz rolę inżynierów budownictwa w procesie inwestycyjnym i rozwoju samorządów terytorialnych. Przedstawił stan prac legislacyjnych dotyczących ustawy Prawo budowlane oraz nowych warunków technicznych. Omówił wybrane, realizowane programy rządowe, w tym Dostępność Plus.

Na zakończenie części informacyjnej wystąpił M. Dmowski z prezentacją na temat założeń budżetowych oraz inwestycyjnych dla Świdnika. Starosta Ł. Reszka podkreślił potrzebę ścisłej współpracy powiatu z samorządami gminnymi.

Dyskusje i rozmowy kontynuowano podczas części integracyjnej i był to czas na wymianę poglądów oraz doświadczeń, wynikających z pracy zawodowej członków LOIIB.

**TERESA STEFANIAK**  
Zastępca przewodniczącej LOIIB





# Uprawnienia budowlane bez tajemnic

**W ostatnim „Lubelskim Inżynierze Budownictwa” (Nr 51) omówiono uprawnienia budowlane nadawane po 1 czerwca 2004 r. do 31 maja 2006 r. Kontynuując ten temat omówimy uprawnienia nadawane do 10 sierpnia 2014 r.**

Nowelizacja ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (w skrócie Pb), mająca wpływ na zakres nadawanych uprawnień budowlanych dokonana została przepisami ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1364). Weszła w życie z dniem 26 września 2005 r., a część przepisów dnia 1 stycznia 2006 r. Powyższa zmiana spowodowała konieczność wydania nowego aktu wykonawczego na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy Pb. Aktem tym było rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 83, poz. 578).

Za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, zgodnie z art. 12 ust. 1 Pb uważana jest działalność związana z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmująca:

- 1) projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego;
- 2) kierowanie budową lub innymi robotami budowlanymi;
- 3) kierowanie wytwarzaniem konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz nadzór i kontrolę techniczną wytwarzania tych elementów;
- 4) wykonywanie nadzoru inwestorskiego;
- 5) sprawowanie kontroli technicznej utrzymania obiektów budowlanych;
- 6) uchylony (przepisami ustawy z 2001 r. Nr 5, poz. 42 z późn. zm.);
- 7) rzeczoznawstwo budowlane.

Samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, określoną w punktach 1 do 5, mogły wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie „uprawnienia budowlane” stwierdzone decyzją wydaną przez organ samorządu zawodowego, **wpisane w drodze decyzji do centralnego rejestru** oraz zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy Pb, **wpisane na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego**, potwierdzonym zaświadczeniem wydanym przez tę izbę, z określonym w nim terminem ważności.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, zmienionej powyżej wspomnianą ustawą, uprawnienia budowlane wydawane były w specjalnościach:

- 1) architektonicznej;
- 2) konstrukcyjno-budowlanej;
  - 2a) drogowej;
  - 2b) mostowej;
  - 2c) kolejowej;
  - 2d) wyburzeniowej;
  - 2e) telekomunikacyjnej;
- 3) uchylony (przepisami ustawy z 22.08.1997 r. Dz. U. Nr 111, poz. 726);

- 4) instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych;
- 5) instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych.

Powyższa ustawa nowelizująca, artykułem 12 ust. 8 odebrała możliwość kierowania robotami budowlanymi – i to nie tylko przy obiektach zabytkowych, ale w każdym powierzonym zakresie przez osoby posiadające zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 979 z późn. zm.) dyplom mistrza w odpowiednim zawodzie budowlanym.

Przedmiotowa nowelizacja art. 14 ust. 3 dotknęła bardzo również osoby z tytułem inżyniera, albowiem od 1 stycznia 2006 r. inżynierowie mogli uzyskać tylko uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie. Pozbawiono również możliwości uzyskania uprawnień osoby posiadające tytuł technika w budownictwie. Zmiany te zamknęły drogę kadrze o średnich kwalifikacjach, a często z dużym doświadczeniem zawodowym.

Wskutek nowelizacji ustawy – Prawo budowlane z 2005 r., zmiany uległy regulacji, odnoszące się do rodzaju wymaganego wykształcenia, niezbędnego dla uzyskania uprawnień budowlanych:

- do projektowania bez ograniczeń i sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych, lub kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń, wymagane było ukończenie studiów magisterskich, w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym, na kierunku odpowiednim dla danej specjalności;
- do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie, ukończenie wyższych studiów zawodowych, w rozumieniu przepisów o wyższych szkołach zawodowych, na kierunku odpowiednim dla danej specjalności lub ukończenie studiów magisterskich, w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym, na kierunku pokrewnym dla danej specjalności.

Ponadto podstawą uzyskania uprawnień budowlanych w powyższych specjalnościach było odbycie odpowiedniej praktyki przy sporządzaniu projektów lub pełnieniu funkcji technicznej na budowie, pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia bez ograniczeń oraz zdanie egzaminu ze znajomości procesu budowlanego i umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej.

Fakt posiadania wykształcenia odpowiedniego lub pokrewnego decydował o zakresie uprawnień budowlanych, jakie można było uzyskać, tzn. w pełnym czy w ograniczonym zakresie.

Wykaz wykształcenia odpowiedniego i pokrewnego dla poszczególnych specjalności uprawnień budowlanych określał enumeratywnie załącznik nr 1 do rozporządzenia.

Uprawnienia budowlane, w zależności od posiadanego wykształcenia i zakresu odbytej praktyki zawodowej, zgodnie z § 9 ust. 1 rozporządzenia, wydawane były do:

- 1) projektowania w danej specjalności,
- 2) kierowania robotami budowlanymi w danej specjalności,
- 3) projektowania i kierowania robotami budowlanymi w danej specjalności.



Uprawnienia budowlane nadawały odpowiednie organy samorządu zawodowego, tj. Okręgowe Komisje Kwalifikacyjne Izby Architektów lub Izby Inżynierów Budownictwa.

Zgodnie z art. 5 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, Izba Architektów nadawała uprawnienia do projektowania **w specjalności architektonicznej** (art.14 ust. 1 pkt 1), natomiast Izba Inżynierów Budownictwa **we wszystkich pozostałych specjalnościach i zakresach**, zarówno do projektowania, jak i kierowania robotami budowlanymi.

W świetle przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2006 r. (Dz. U. Nr 83, poz. 578) uprawnienia budowlane umożliwiają wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie:

**1) w specjalności architektonicznej bez ograniczeń** (§ 16 ust. 1) uprawniają do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym w zakresie:

- a) sporządzania projektu architektoniczno-budowlanego w odniesieniu do architektury obiektu lub
- b) kierowania robotami budowlanymi w odniesieniu do architektury obiektu.

**2) w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie** (§ 16 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym w zakresie:

- a) sporządzania projektu architektoniczno-budowlanego w odniesieniu do architektury obiektu o kubaturze do 1 000 m<sup>3</sup> na terenie zabudowy zagrodowej lub
- b) kierowania robotami budowlanymi w odniesieniu do architektury obiektu o kubaturze do 1 000 m<sup>3</sup> na terenie zabudowy zagrodowej.

Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez pojęcie „zabudowa zagrodowa”. Wobec powyższego należy przywołać przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tj. Dz. U. 2019 poz. 1065). Zgodnie z § 3 pkt. 3 przez „zabudowę zagrodową” należy rozumieć w szczególności budynki mieszkalne, budynki gospodarcze lub inwentarskie w rodzinnych gospodarstwach rolnych, hodowlanych lub ogrodniczych oraz w gospodarstwach leśnych.

**3) w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń** (§ 17 ust. 1) uprawniają do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym w zakresie:

- a) sporządzania projektu architektoniczno-budowlanego w odniesieniu do konstrukcji obiektu lub
- b) kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym w odniesieniu do konstrukcji i architektury obiektu.

**4) w specjalności konstrukcyjno-budowlanej w ograniczonym zakresie** (§ 17 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym o kubaturze do 1 000 m<sup>3</sup> oraz:

- a) o wysokości do 12 m nad poziomem terenu, do 3 kondygnacji nadziemnych i o wysokości kondygnacji do 4,8 m;
- b) posadowionego na głębokości do 3 m poniżej poziomu terenu, bezpośrednio na stabilnym gruncie nośnym;
- c) przy rozpiętości elementów konstrukcyjnych do 6 m i wysięgu wsporników do 2 m;

d) niezawierającego elementów wstępnie sprężonych na budowie;

e) niewymagającego uwzględnienia wpływu eksploatacji górniczej.

Zgodnie z § 17 ust. 3 rozporządzenia ograniczenia uprawnień budowlanych, o których mowa wyżej, w odniesieniu do osób legitymujących się wykształceniem pokrewnym uzyskanym na kierunku inżynieria środowiska, nie dotyczą obiektów gospodarki wodnej i melioracji wodnych.

**5) w specjalności drogowej bez ograniczeń** (§ 18 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak:

- a) droga, w rozumieniu przepisów o drogach publicznych, z wyłączeniem drogowych obiektów inżynierskich oprócz przepustów;
- b) droga dla ruchu i postoju statków powietrznych oraz przepust.

**6) w specjalności drogowej w ograniczonym zakresie** (§ 18 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak:

- a) droga klasy: lokalna i dojazdowa oraz droga wewnętrzna, w rozumieniu przepisów o drogach publicznych, z wyłączeniem drogowych obiektów inżynierskich oprócz przepustów;
- b) droga na terenie lotniska, nieprzeznaczona dla ruchu i postoju statków powietrznych.

**7) w specjalności mostowej bez ograniczeń** (§ 19 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak:

- a) drogowy obiekt inżynierski, w rozumieniu przepisów o drogach publicznych;
- b) kolejowy obiekt inżynierski: most, wiadukt, przepust, konstrukcja oporowa oraz nadziemne i podziemne przejście dla pieszych, w rozumieniu przepisów o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle kolejowe.

Zgodnie z § 19 ust. 2 uprawnienia budowlane w specjalności mostowej do projektowania bez ograniczeń uprawniają również do obliczania światła mostów i przepustów.

**8) w specjalności mostowej w ograniczonym zakresie** (§ 19 ust. 3) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak:

- a) jednoprzęsłowy obiekt mostowy, w rozumieniu przepisów o drogach publicznych lub przepisów o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle kolejowe, o prześle wykonanym z zastosowaniem prefabrykatów i rozpiętości do 21 m, posadowiony na stabilnym gruncie;
- b) typowy składany obiekt mostowy;
- c) przepust.

**9) w specjalności kolejowej bez ograniczeń** (§ 20 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym takim, jak: stacja, węzeł, linia i bocznic kolejowa, przepust, oraz z nimi związane inne budowle kolejowe, z wyłączeniem kolejowych obiektów inżynierskich jak: most, wiadukt, konstrukcja oporowa oraz nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, w rozumieniu przepisów

ciąg dalszy na str. 10

ciąg dalszy ze str. 9

o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle kolejowe.

Powyższy zakres obowiązywał do dnia 31 maja 2011 r. Został zmieniony rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 21 kwietnia 2011 r. (Dz. U. Nr 99 poz. 573).

Po zmianie § 20 ust. 1 otrzymał brzmienie:

„uprawnienia budowlane w specjalności kolejowej bez ograniczeń uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak: bocznicą kolejową, linią kolejową wraz z punktami eksploatacyjnymi i posterunkami technicznymi, torowe instalacje techniczne oraz inne obiekty kolejowe w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 10 września 1998 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle kolejowe i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 151, poz.987), z wyłączeniem kolejowych obiektów inżynierskich jak: most, wiadukt, przepust, konstrukcja oporowa oraz nadziemne i podziemne przejście dla pieszych”.

**10) w specjalności kolejowej w ograniczonym zakresie** (§ 20 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak: linia i bocznicą kolejową oraz przepust. Po powyższej zmianie § 20 ust. 2 otrzymał brzmienie: „uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi polegającymi na remoncie lub rozbiórce z wyłączeniem obiektów budowlanych na terenach eksploatacji górniczej i osuwisk”.

**11) w specjalności wyburzeniowej bez ograniczeń** (§ 21) uprawniają do projektowania robót rozbiórkowych i kierowania tymi robotami budowlanymi związanymi z użyciem materiałów wybuchowych.

**12) w specjalności telekomunikacyjnej bez ograniczeń** (§ 22 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym w zakresie telekomunikacji przewodowej wraz z infrastrukturą telekomunikacyjną oraz telekomunikacji radiowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

**13) w specjalności telekomunikacyjnej w ograniczonym zakresie** (§ 22 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym wraz z infrastrukturą telekomunikacyjną, w odniesieniu do obiektu budowlanego, takiego jak: lokalne linie i instalacje.

**14) w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych bez ograniczeń** (§ 23 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym takim, jak: sieci i instalacje ciepłe, wentylacyjne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne z doбором właściwych urządzeń w projekcie budowlanym oraz ich instalowaniem w procesie budowy lub remontu.

**15) w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych w ograniczonym zakresie** (§ 23 ust. 2) uprawniają do projektowania, z doбором właściwych urządzeń, lub kierowania robotami budowlanymi przy wykonywaniu instalacji wraz z przyłączami i instalowaniem tych urządzeń dla obiektów budowlanych o kubaturze do 1 000 m<sup>3</sup>.

**16) w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych bez**

**ograniczeń** (§ 24 ust. 1) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak: sieci, instalacje i urządzenia elektryczne i elektroenergetyczne, w tym kolejowe, trolejbusowe i tramwajowe sieci trakcyjne wraz z urządzeniami do zasilania i sterowania.

Powyższy zakres obowiązywał do dnia 31 maja 2011 r.

Po zmianie rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 21 kwietnia 2011 r. § 24 ust. 1 otrzymał brzmienie:

„uprawnienia budowlane w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych bez ograniczeń uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak: sieci, instalacje i urządzenia elektryczne i elektroenergetyczne, w tym kolejowe, trolejbusowe i tramwajowe sieci trakcyjne wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi zasilania i sterowania, w tym kolejowej, trolejbusowej i tramwajowej sieci trakcyjnej oraz elektrycznego ogrzewania rozjazdów”.

**17) w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych w ograniczonym zakresie** (§ 24 ust. 2) uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi przy wykonywaniu instalacji wraz z przyłączami o napięciu do 1kV w obiektach budowlanych o kubaturze do 1 000 m<sup>3</sup>.

Zgodnie z § 25 i § 26 w/w rozporządzenia, osoba posiadająca uprawnienia budowlane bez ograniczeń do projektowania lub do kierowania robotami budowlanymi, mogła ubiegać się po odbyciu pięcioletniej praktyki zawodowej o nadanie specjalizacji techniczno-budowlanej wyodrębnionej w specjalnościach budowlanych określonych w załączniku Nr 2 do rozporządzenia, z wyjątkiem osób legitymujących się wykształceniem uzyskanym na kierunku inżynieria środowiska.

**Ponadto uprawnienia budowlane do:**

- » projektowania **we wszystkich specjalnościach** uprawniały na podstawie § 15 rozporządzenia, do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu w zakresie danej specjalności;
- » projektowania zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 Pb uprawniały do sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego;
- » projektowania lub kierowania robotami budowlanymi, na podstawie art. 13 ust. 3 Pb, stanowiły również podstawę do wykonywania samodzielnej funkcji technicznej określonej w art. 12 ust. 1 pkt 5 Pb, polegającej na sprawowaniu kontroli technicznej utrzymania obiektów budowlanych;
- » kierowania robotami budowlanymi stanowiły również podstawę do wykonywania samodzielnej funkcji technicznej określonej w art. 12 ust. 1 pkt 3 i 4 Pb obejmującej:
  - kierowanie wytwarzaniem konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz nadzór i kontrolę techniczną wytwarzania tych elementów,
  - wykonywanie nadzoru inwestorskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 Pb w decyzji o uprawnieniach budowlanych określono specjalność techniczno-budowlaną oraz zakres prac projektowych lub robót budowlanych, do których uprawniona jest dana osoba.

Zatem uprawnienia budowlane należy odczytywać zgodnie z treścią decyzji i w oparciu o przepisy będące podstawą ich nadania.

inż. **JERZY KAMIŃSKI**  
**Sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIB**



# Lubelska OKK na szkoleniu w Serocku

12–14 września 2019 r. w Serocku k/Warszawy odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe zorganizowane przez Krajową Komisję Kwalifikacyjną dla przewodniczących i reprezentantów okręgowych komisji kwalifikacyjnych oraz członków KKK PIIB.

Spotkanie prowadził przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej – Krzysztof Latoszek. Lubelską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa reprezentowali: Wiesław Nurek – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Andrzej Pichla – wiceprzewodniczący OKK, Jerzy Kamiński – sekretarz OKK, Ewa Musz – pracownik biura LOIIB Sekcja uprawnień budowlanych i Tomasz Grzeszczak – członek Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB.

ski. Mówił o postępowaniu kwalifikacyjnym w świetle aktualnych regulacji prawnych oraz o postępowaniu kwalifikacyjnym i wnioskach wynikających z odwołań. Omówił również postępowanie egzaminacyjne w odniesieniu do aktualnych regulacji prawnych oraz zakres egzaminu i wnioski wynikające z odwołań.

W ostatnim dniu szkolenia obecny stan prac nad wdrażaniem systemu SESZAT zreferował Stanisław Żurawski, natomiast Wojciech



Lubelska delegacja na szkoleniu

W pierwszym dniu obrad zebrani wysłuchali wykładu Joanny Smarż, radcy prawnego, pt. „Nowe regulacje prawne w zakresie nadawania uprawnień budowlanych”. Po południu odbyło się otwarte posiedzenie członków Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej z udziałem uczestników szkolenia. Sekretarz KKK – Janusz Jasiona zaprezentował wyniki wiosennej sesji egzaminacyjnej i omówił przygotowania do sesji jesienniej. Zwrócił uwagę na wyzwania, które wynikają z testowego wdrażania nowego systemu informatycznego SESZAT. Zasadniczym celem obrad było przygotowanie projektów nowych regulaminów postępowania w sprawie nadawania uprawnień oraz tytułu rzeczoznawcy budowlanego.

Następny dzień obrad poświęcony był wybranym zagadnieniom prawnym. Wykład i szkolenie prowadził mec. Tomasz Dobrowol-

Stańczyk zaprezentował elektroniczny system rejestracji kandydatów przystępujących do egzaminów na uprawnienia budowlane. W dalszej części szkolenia jego uczestnicy wymienili się uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi przeprowadzania egzaminów na uprawnienia budowlane w ich okręgowych izbach.

W czasie szkolenia członkowie i pracownicy 16 okręgowych komisji kwalifikacyjnych wraz z przedstawicielami Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej mieli możliwość wymiany poglądów i doświadczeń, z jakimi spotykają się przy prowadzeniu postępowań egzaminacyjnych na uprawnienia budowlane.

**TOMASZ GRZESZCZAK**  
Zastępca przewodniczącej  
Okręgowej Rady LOIIB

Członek Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej

Fot. T. Grzeszczak



## Jesienna sesja egzaminacyjna

22 listopada br. w całym kraju rozpoczęła się część testowa XXXIV sesji egzaminacyjnej dla osób ubiegających się o uzyskanie uprawnień budowlanych. Po raz pierwszy obowiązuje nowy regulamin w sprawie nadawania uprawnień budowlanych, uchwalony 16 października 2019 r. przez Krajową Radę PIIB (treść regulaminu zawarta jest na stronie KR PIIB).

W Lubelskiej OIIB na listopadową sesję złożono 202 nowe wnioski, a ponadto 109 osób mogło przystąpić do egzaminu jako ci, którzy w poprzednim okresie zostali zakwalifikowani do egzaminu i do niego nie przystąpili lub nie uzyskali pozytywnej oceny. Łącznie teoretycznie uprawnienia mogło uzyskać 311 osób.

Z tej liczby złożonych wniosków najwięcej (jak zwykle miało to miejsce) było ze specjalności konstrukcyjno-budowlanej – 106. W pozostałych specjalnościach liczba kandydatów to: w inżynierii drogowej – 48, inżynierii mostowej – 9, inżynierii kolejowej KOB – 7, inżynierii kolejowej SRK – 2, inżynierii hydrotechnicznej – 3, instalacyjno-sanitarnej – 58, instalacyjno-elektrycznej – 68 oraz telekomunikacyjnej – 10.

Pozytywne wyniki uzyskane przez zdających test w Lubelskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa na przestrzeni ostatnich lat plasują naszą Izbę w czołówce krajowej. Sięgają, a niekiedy przekraczają 90%.

Można przypuszczać, że jest to m.in. spowodowane krytyczną samooceną, bowiem znaczna liczba kandydatów mimo zakwalifikowania do egzaminu rezygnuje, wnosząc o przeniesienie na kolejną sesję. W tej aktualnej listopadowej sesji ponad 20 osób zwróciło się z prośbą o przeniesienie na majową sesję w 2020 r.

dr inż. WIESŁAW NUREK

Przewodniczący Okręgowej Komisji  
Kwalifikacyjnej LOIIB



# IV Zawody Wędkarskie o Puchar

7 września 2019 r. odbyły się IV Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącej Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów. Zawody zorganizowano w miejscowości Drozdówka na terenie „Łowiska Pod Sosnami”. Do konkursu zgłosiło się 16 zawodników – członków LOIB z terenu całego województwa lubelskiego.

Spotkanie wyznaczono w godzinach rannych na terenie łowiska. Zawodnicy przybyli punktualnie, przywieźli ogromne ilości profesjonalnego sprzętu, dobry humor i wolę walki o zwycięstwo. Przewodnicząca LOIB Joanna Gieroba osobiście powitała przybyłych wędkarzy, życząc każdemu „grubej ryby”, obiecała wsparcie duchowe i doping. Obecni byli także zastępcy przewodniczącej – Teresa Stefaniak i Tomasz Grzeszczak, którzy stanowili komisję zawodów i dbali o sprawne ważenie oraz wypuszczanie ryb z powrotem do akwenu.

Wszyscy zawodnicy zostali zapoznani z regulaminem zawodów i przystąpili do losowania stanowisk, a później udali się z przywiezionym ekwipunkiem na wyznaczone miejsca. Przed rozpoczęciem konkursu był przewidziany regulaminem czas na przygotowania, w którym każdy z wędkarzy mógł wybrać najbardziej dogodnie miejsce w zakresie wylosowanego stanowiska, rozłożyć i ustawić wędki oraz inne niezbędne akcesoria, a głównie zanęcić ryby do swojej części łowiska. Zawodnicy przygotowali



li się do konkursu bardzo profesjonalnie, przywieźli sprzęt wysokiej klasy i przynęty w bogatym zestawie, w tym często spreparowane według własnej, pilnie strzeżonej receptury.

Na ustalony sygnał zawody rozpoczęto. Ich przebieg budził wiele emocji. Byli szczęśliwcy, którzy „wyciągali” rybę za rybą, byli tacy, którym kilka rybek zawisło na haczyku, ale byli też tacy, którzy z zazdrością patrzyli na rywali, gdyż ryby skutecznie omijały ich stanowiska pomimo tego, że przynęty nie były mniej atrakcyjne niż u innych. Najwięcej zainteresowania i podziwu budziły

większe ryby, które zgodnie z regulaminem należało niezwłocznie po połowie zważyć i wypuścić. Szczęśliwcy, którym się to udało, zgłaszali wyłowienie i członkowie komisji uwieczniali połów na fotografii, odnosili rybę do ważenia i wypuszczali następnie do akwenu. Złowiono jesiota o wadze 1,48 kg, sandacza – 0,86 kg, amura – 2,80 kg, karpia – 2,56 kg i karpia rekordzistę zawodów o wadze 6,18 kg, a także dużo mniejszych rybek. Karp złowiony przez zwycięzcę był bezsprzecznie najbardziej okazałą rybą, jednak jesiotr zdobył serca i uznanie komisji. Przewodnicząca LOIB była pod wrażeniem





# Przewodniczącą LOIB



Tegoroczni zwycięzcy z J. Gierobą. Od lewej: Leszek Rączka, Zbigniew Szcześniak i Grzegorz Czosnyka

tej pięknej ryby i ze względu na urodę oraz wdzięk nazwała ją damą wśród ryb.

Po pasjonującej rywalizacji i ważeniu, wyłoniono zwycięzców tegorocznych zawodów. Pierwsze miejsce zdobył Zbigniew Szcześniak, który wyłowił największą rybę, karpia o wadze 6,18 kg. Drugie miejsce zajął Kazimierz Lipa z rezultatem 5,36 kg. Złowił dwie duże ryby: amura i karpia oraz sporo mniejszych. Trzecie miejsce przypadło Leszkowi Rączce z połowem o wadze 4,30 kg. Czwarty był natomiast Grzegorz Czosnyka. Wyłowił 3,48 kg ryb, w tym dwie piękne ryby: jesiotra i sandacza.

Pozostali zawodnicy mieli skromniejsze osiągnięcia, a byli też tacy, którym nie udało się złowić nawet jednej ryбки. Nie wpłynęło to na dobry nastrój wędkarzy i obiecali rewanż oraz poprawę wyników w następnych zawodach.

Profesjonalizmem, wiedzą i osobowością wykazał się Leszek Rączka – sędzia wędkarski, który co prawda zajął III miejsce

w tych zawodach, ale złowił najwięcej ryb. Najciekawsze połowy mieli zdobywcy II i IV miejsca, gdyż złowili po dwie duże i różne gatunkowo ryby. Natomiast zwycięzca zawodów kol. Zbigniew Szcześniak cieszył się podwójnie, gdyż była to jedyna ryba, jaką udało mu się wyłowić w tych zawodach i to złowiona na chwilę przed zakończeniem konkursu.

Podsumowanie zawodów i ogłoszenie wyników zorganizowano w pobliskim ośrodku „Leśna ryba”. Najlepsi otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy upominki przydatne do wędkowania. Zawody zakończono przy grillu w pięknej, leśnej scenerii i sympatycznym nastroju. Były gratulacje, opowieści o połowach, zdobyczach i nadziejach na zwycięstwo w następnym V konkursie wędkarskim organizowanym przez LOIB, na który serdecznie zapraszamy wszystkich członków LOIB wraz z rodzinami.

**TERESA STEFANIAK**  
Zastępcą przewodniczącej LOIB





# Staję się takim, jakim

**Kościół franciszkanów w Zamościu to największa i najbardziej okazała barokowa świątynia w stylu bazylikowym wzniesiona na ziemiach polskich w XVII w. Po licznych przebudowach i dostosowywaniu do różnych funkcji niemal całkowicie zatracił pierwotny charakter i formę architektury sakralnej. Po 200 latach, w 1994 r. kościół został przywrócony do kultu religijnego i ponownie powierzono go franciszkanom. W 2017 r. rozpoczęto rewitalizację największego XVII-wiecznego barokowego kościoła OO. Franciszkanów w Polsce.**

– Piszcie, piszcie co się u nas dzieje. Wspierajcie nas w dziele odbudowy – zachęca o. Andrzej Zalewski, proboszcz parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie OO. Franciszkanów w Zamościu, gwardian klasztoru, który na specjalnej stronie poświęconej odbudowie systematycznie relacjonuje postępy w pracach i na fotografiach uwiecznia kolejne etapy prowadzonych robót.



Stan fasady wschodniej kościoła z ok. 1895 r.

Jeden z ostatnich wpisów brzmi: „Przed nami zima. Dziękujemy Bogu, Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dobrodziejom wspierającym odbudowę, Wykonawcom za nowy już dach nad świątynią (wpis z 6.10.2019 r.). Dach z obecną wysokością był przed przeszło 200 laty. Bryłę kościoła zdeformowano, aby nie mówił o myśli architektonicznej i wierze pokoleń sprzed rozbioru Polski. Późną jesienią 2017 r. rozpoczęto demontaż wtórnego starego dachu oraz wielu dużych kominów wentylacyjnych i spalinowych...”

Odbudowa kościoła franciszkanów w Zamościu ma wyjątkowy charakter, gdyż dotyczy przywrócenia historycznego kształtu największego w Polsce, XVII-wiecznego barokowego kościoła o wybitnych walorach

architektonicznych w miejscu, które było wyjątkowe dla wiary i kultury narodu polskiego. Kościół dla kultu religijnego przywrócono w 1994 r. W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, 25 marca 1994 r., pierwszą Mszę św. celebrował pierwszy biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej prof. Jan Śrutwa. Dokonał on ponownego poświęcenia świątyni i wprowadził franciszkanów do odzyskanego budynku. Wcześniej, rozpoczynając od zaboru austriackiego, następnie rosyjskiego, przez ponad 200 lat był to budynek użyteczności publicznej.

## Historia, która nie zawsze była spokojna

Franciszkanów zwanych Zakonem Braci Mniejszych Konwentualnych (OFMConv), których założycielem jest św. Franciszek z Asyżu sprowadził do Zamościa hetman koronny Jan Zamojski w 1589 r. Na początku osadził ich przy drewnianym kościele św. Krzyża na Przedmieściu Lwowskim.

Aktu wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły kościół franciszkanów, na fundamentach dawnej giełdy kupieckiej Bernardo Morando, dokonał ordynat Tomasz Zamojski w 1637 r. W roku 1665 nastąpiło pierwsze poświęcenie kościoła i sąsiedniego klasztoru. Niestety, w 1672 r. w czasie wielkiego pożaru, który ogarnął wiele obiektów wschodniej części miasta, kościół został znacznie uszkodzony. W latach 1677–1680 opracowano nowe plany budowy. W następnych latach (1680–85) wykonano szczyty kościoła oraz prace elewacyjne i wykończeniowe we wnę-



Rosyjskie koszary kozackie (ze zbiorów A. Gąsianowski)



Niszczenie kościoła przez zaborcę na przełomie XIX w. (ze zbiorów A. Gąsianowski)



## byłem w XVII w.



Widok na budynek kościoła w listopadzie 2019 r.

trzu. Kolejny pożar w 1684 r. prawdopodobnie też poczynił szkody w budynku, gdyż prace wykończeniowe nadal trwały, a powtórne poświęcenie nastąpiło w 1689 r. W 1784 r. franciszkanie opuścili miasto i na 3 lata kościół został oddany szarytkom. Dzięki zabiegom władz zakonnych i ordynata Andrzeja Zamoyskiego franciszkanie powrócili jeszcze na krótko do swojej świątyni w 1787 r., gdyż w 1794 r. kościół uległ przekształceniom na szpital wojskowy. Następnie decyzją władz Twierdzy Zamość, kościół został przekazany na magazyn, a w 1817 r. powstał projekt przebudowy obiektu i dostosowania go do funkcji wojskowych. Po kasacie twierdzy w roku 1866 w budynku nadal funkcjonują koszary wojskowe. W roku 1887 zmieniono bryłę kościoła poprzez rozebranie wysokich szczytów, obniżenie dachu nad nawą główną oraz rozebranie sklepienia i zastąpienie go drewnianym stropem. W roku 1895 obiekt czekała kolejna przebudowa na potrzeby wojska z rozebraniem szczytów i sklepienia nawy głównej, wykonaniem trójkątnych frontonów oraz wymianą zniszczonych kapiteł pilastrów elewacji.

W latach 1922–26 następuje adaptacja obiektu na kinoteatr według projektów E. Kranza i T. Zaremby. W 1946 r. w części dawnej kruchty i na górnych kondygnacjach podzielonych naw bocznych oraz w rozległych kryptach ulokowano Liceum Sztuk Plastycznych. Obie instytucje funkcjonowały w budynku do czasu zwrócenia go franciszkanom. W roku 1993, na mocy uchwały Komisji Majątkowej, franciszkanie przejęli obiekt i jak już wspomniano, 25.03.1994 r., w uroczystość Zwiastowania NMP nastąpiła rekunciacja kościoła (ponowne poświęcenie). W obecnym 2019 r. franciszkanie zamojscy przeżywają 25-lecie odzyskania kościoła i powrotu do Zamościa.

### Europejski fundusz rozwoju regionalnego docenia ochronę dziedzictwa kulturowego

Parafia Rzymskokatolicka pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie OO. Franciszkanów w Zamościu realizuje projekt pn. „Rewitalizacja największego XVII-wiecznego barokowego kościoła OO. Franciszkanów w Polsce – Zamość” w oparciu o umowę nr



Narada na budowie we wrześniu 2017 r. Na zdjęciu od lewej: Maria Krzyżanowska – menedżer kontraktu, inspektor budowlany; Barbara Skórzyńska-Terlecka – konsultant; o. Andrzej Zalewski – proboszcz; Jan Radzik – konsultant, wykonawca badań architektonicznych; Sebastian Ćwierz – architekt, Grażyna Żurawicka – przedstawiciel WUOZ i Leszek Kuśmierz – przedstawiciel WUOZ

### DANE OGÓLNE KOŚCIOŁA PW. ZWIASTOWANIA NMP OO. FRANCISZKANÓW W ZAMOŚCIU

- » powierzchnia użytkowa piwnice – 806,13 m<sup>2</sup>.
- » powierzchnia użytkowa parter – 1 124,86 m<sup>2</sup>.
- » powierzchnia użytkowa piętro – 157,71 m<sup>2</sup>.
- » razem powierzchnia użytkowa – 2.088,70 m<sup>2</sup>.
- » powierzchnia zabudowy – 1 713,19 m<sup>2</sup>.
- » powierzchnia działek – 2 703,51 m<sup>2</sup>.
- » kubatura – 37 799,95 m<sup>3</sup>.

POIS.08.01.00-00-1030/16 w ramach „Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020”, osi priorytetowej „8. Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury”, działania „8.1. Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury”. Wartość całkowita projektu wynosi 26 357 071,64 PLN, w tym kwota dofinansowania unijnego wynosi 22 344 073,06 PLN.

Celami projektu są odbudowa w historycznym kształcie największego w Polsce XVII-wiecznego barokowego kościoła OO. Franciszkanów w Zamościu wraz z adaptacją na cele kultury historycznych podziemi kościoła oraz organizacja w zrewitalizowanej, zabytkowej przestrzeni wnętrza i podziemi kościoła, wydarzeń kulturalnych o charakterze świeckim i duchowym, w tym m.in. koncertów, wystaw, konkursów plastycznych, spotkań poetyckich, warsztatów. W ramach zakresu rzeczowego, oprócz prac budowlano-konserwatorskich, przewidziano dostosowanie i wyposażenie podziemi obiektu na cele aranżacji muzealnej i działalności kulturalnej. Obecnie podziemia kościoła są niewykorzystane.

### TO WARTO WIEDZIEĆ

- » Kościół usytuowany jest w południowo-wschodniej części Starego Miasta w Zamościu na działce nr 77 przy ul. Staszica będącej własnością OO. Franciszkanów. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków.
- » Położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie murów obronnych oraz Bram Lwowskich: Starej i Nowej. Po stronie południowej, na terenie obecnego Placu Wolności, znajdowały się zabudowania klasztorne, a obok kościoła przy jego południowo-zachodnim narożniku usytuowana była wolnostojąca dzwonnica.
- » Kościół jest orientowany (prezbiterium skierowane jest na wschód), murowany z cegły, tynkowany, podpiwniczony na trzech kondygnacjach.

ciąg dalszy na str. 16

# Kościół franciszkanów w Zamościu – Wielkie dzieło odbudowy

ciąg dalszy ze str. 15



Budynek na zewnątrz we wrześniu 2017 r.



Montaż kopuły w kwietniu 2018 r.



Sklepienie nawy głównej. 2019 r.



Widok na elewację ze zdobieniami. 2019 r.

stywane. Zaplanowane w projekcie muzeum, będzie jednostką nowoczesną, prezentującą oryginalne zabytki w połączeniu z multimediami.

Projekt dotyczy rewaloryzacji unikatowego zabytku, zlokalizowanego w obrębie wpisanego na Listę UNESCO Starego Miasta w Zamościu. Historyczny zespół miasta został ponadto wpisany na listę Pomników Historii, a kościół indywidualnie do rejestru zabytków.

Planowane prace mają na celu odtworzenie i wyeksponowanie zniszczonej poprzez liczne przebudowy XVII-wiecznej bryły zabytkowej świątyni wraz z elementami wystroju oraz otoczeniem. Realizacja projektu ma istotne znaczenie, by przywrócić historyczną panoramę Starego Miasta w Zamościu.

Kościół franciszkanów uchodzi w literaturze historycznej i artystycznej za jedną z 7 najznamienszych budowli Rzeczypospolitej. Za tak wysoką oceną przemawiają artystyczne walory indywidualne budowli, ale także jej niemal organiczne osadzenie w historycznej i architektonicznej panoramie renesansowego miasta.

Po zakończeniu realizacji projektu, razem z nową działalnością sakralną, będzie tutaj rozwijana oferta kulturalna.

## Ruszyły prace...

– Po ponad dwudziestu latach prac przygotowawczych i staraniach wiernych oraz duchownych ruszyła rewitalizacja naszej świątyni. Jest to inwestycja o ogromnej skali. Obejmuje ona przywrócenie dawnego blasku bryle kościoła i przygotowanie do użytku jego podziemi – zaznaczał Andrzej Zalewski, proboszcz parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny OO. Franciszkanów w Zamościu, będący dobrym duchem kościoła i odbudowy.

Przyjęto następujące założenia projektowe. Po pierwsze to przywrócenie XVII-wiecznego układu przestrzennego kościoła z prezbiterium od strony wschodniej, sklepioną nawą główną, nawami bocznymi, skarbcem i zakrystią po obu stronach prezbiterium oraz kruchtą i chórem od strony zachodniej. Po drugie – przywrócenie dawnej bryły kościoła z rekonstrukcją szczytów, ich wystrojem architektonicznym i dekoracją, rekonstrukcją dachu oraz kopuł z latarniami. Po trzecie – udostępnienie piwnic na cele ekspozycyjne, muzeum historii kościoła OO. Franciszkanów, ekspozycje okresowe.

8 września 2017 r. biskup Marian Rojek, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej udzielił błogosławieństwa zarządom firm i pracownikom rozpoczynającym wielkie dzieło rewitalizacji franciszkańskiej świątyni oraz poświęcił miejsca pracy i maszyny.

Najpierw rozpoczęto prace wyburzeniowe, żeby powrócić do stanu sprzed wprowadzonych zmian na potrzeby wojska, szkoły i kina. Roboty te miały na celu odtworzenie i wyeksponowanie zniszczonej poprzez liczne przebudowy zabytkowej bryły świątyni wraz

## FRANCISZKANIE

- » Zakon założony przez św. Franciszka z Asyżu w 1209 r., do którego należeli m.in. św. Antoni z Padwy, św. Bonawentura, św. Maksymilian Maria Kolbe. Ma przeszło 800-letnią historię. Pierwsi franciszkanie przybyli na ziemię polską już w roku 1236, zakładając klasztor we Wrocławiu, a następnie sieć klasztorów w całej Polsce, także w Zamościu. Przed rozbiorem Polski franciszkanie zamojscy przyczynili się do ożywienia życia religijnego i kulturalnego miasta. Spośród nich rekrutowali się profesorowie Akademii Zamojskiej.
- » Franciszkanie w Zamościu należą do Franciszkańskiej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej (OFMConv), której głównym sanktuarium jest założony przez św. Maksymiliana Marię Kolbego Niepokalanów. Wspomniana Prowincja Franciszkańska obchodzi w tym roku jubileusz 80-lecia istnienia (1939-2019)“.





Wizualizacja kościoła od strony wschodniej

z elementami wystroju oraz otoczeniem. W ciągu dwóch lat udało się wiele zrobić.

Późną jesienią 2017 r. rozpoczęto demontaż wtórnego starego dachu oraz wielu dużych kominów wentylacyjnych i spalinowych. W kwietniu i maju 2018 r. trwały prace m.in. przy budowie dwóch kopuł, które wieńczą boczne kaplice kościoła. Drewniana forma kopuł wraz ze zbrojeniem była wypełniana odpowiednią zaprawą betonową. Jesienią 2018 r. wyburzano też stropy i ściany po Liceum Sztuk Plastycznych od strony Bramy Lwowskiej.

W marcu 2019 roku rozpoczęto budowę dachu. Po zakończeniu rekonstrukcji stropu i dachu kościoła nad nawą główną, ruszyły prace przy wyburzaniu ostatnich ścian i stropów, stanowiących pomieszczenia wybudowane na potrzeby Liceum Plastycznego oraz kina Styłowy. Prace wyburzeniowe odsłoniły prawdę i piękno tej barokowej świątyni.

W maju i czerwcu 2019 r. zakończono prace wyburzeniowe we wnętrzu. Pospinane nowym stropem mury kościoła umożliwiły prace rozbiórkowe wtórných murów w kościele. We wrześniu też ruszyła budowa chóru. W październiku był już gotowy piękny, pokryty czerną dachówką dach.

Cały czas trwają także prace w pracowni sztukatorów, gdzie na podstawie nielicznych zachowanych dokumentów, zostały odtworzone m.in. zewnętrzne detale barokowej świątyni, jak woluty i rzeźby aniołów, sterczyny czy hermy (elementy dekoracyjne zakończone popiersiem lub rzeźbą głowy).

## Wokół przebudowy

W 2018 r., a dokładnie 18 listopada zorganizowano w Zamościu Konferencję nt.: „Planowana funkcja edukacyjno-kulturalna barokowego Kościoła Ojców Franciszkanów po zakończeniu rewitalizacji”. Uczestniczyli w niej m.in. o. Cyprian Moryc, franciszkanin, wykładowca Historii Sztuki KUL – autor aranżacji podziemi kościoła; Piotr Stopa – wicedyrektor Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Zamościu; Maria Gmyz – architekt, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków w Lublinie; Jan Radzik – inżynier, architekt; Jan Burmas – architekt, Sebastian Ćwierz – główny architekt projektu rewitalizacji kościoła franciszkanów w Zamościu.

Wcześniej, bowiem 11 lipca 2018 r. na Rynku Wodnym w Zamościu miał miejsce szczególnie i wyjątkowy koncert franciszkańskiego

zespołu „Fioretti”, którego głównym celem było wsparcie odbudowy zamojskiej świątyni ojców franciszkanów. „Fioretti” to jeden z pierwszych ogólnopolskich zespołów muzyki chrześcijańskiej, założony w 1968 roku w Wyższym Seminarium Franciszkanów w Łodzi. Obecnie działa przy Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów (OFMConv) w Krakowie.

## Co udało już się zrobić w skrócie

Należy zaznaczyć, że prace prowadzone są pod ścisłym nadzorem konserwatorskim i autorskim.

Co już zrealizowano:

- » Przebudowano mury i sklepienia nawy głównej (konstrukcja).
- » Podniesiono poziom kościoła (szczytów) do wysokości 37,35 m od poziomu 0.
- » Odkopano i uporządkowano piwnice – dwie kondygnacje.
- » Wykonano rozbiórki wtórných murów i posadzek kościoła – wywieziono około 8000 m<sup>3</sup> gruzu.
- » Odnaleziono i wprowadzono do projektu oryginalne opaski wokół okien nawy głównej (wole oczka i plecionki) oraz detale sztukatorskie na szczytach kościoła.
- » Odtworzono klatki schodowe okrągłe służące do celów komunikacyjnych, obserwacyjnych, obronnych.
- » Wykonano dach nad nawą główną kościoła oraz w części dachy nad nawami bocznymi i kruchtą, wraz z dwoma kopułami nad kaplicami.
- » Wykonano elewacje od strony południowej i północnej, szczyt zachodni.
- » Otynkowano sklepienia nawy głównej.

Projekt budowlano-konserwatorski kościoła pw. Zwiastowania NMP OO. Franciszkanów w Zamościu przygotował Sebastian Ćwierz. Projekt konstrukcji opracował Leszek Dziuba. Funkcję inspektora nadzoru robót budowlanych pełni Maria Krzyżanowska, a kierownikiem budowy Adrian Wawrykiewicz. Projekt realizuje konsorcjum firm: LUBREN Sp. z o.o. i P. W. „BUDMAT” Spółka jawna Tadeusz Rozmus, Józef Małyśz.

Nad całością robót, prowadzonych prac, koordynowaniem wszystkich działań czuwa o. Andrzej Zalewski, proboszcz parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie OO. Franciszkanów w Zamościu, gwardian klasztoru.

**URSZULA KIELLER-ZAWISZA**

**Fot. Z. Dobrowolski, Zbiory OO. Franciszkanów w Zamościu, S. Ćwierz, A. Gąsianowski**

## ITY MOŻESZ POMÓC

Oferta dla donatorów jest dość osobliwa. Każdy może się o tym przekonać odwiedzając stronę internetową: <http://dzieloodbudowy.pl/>

- » Po pierwsze można pomóc... postem i modlitwą.
- » Po drugie – przekazywać darowizny rzeczowe w postaci materiałów – drewna i kolorowych metali (miedź, mosiądz, cyna itp.).
- » Po trzecie – wpłacając dobrowolne ofiary na konta:  
PLN: 76 1500 1807 1218 0002 6017 0000  
EUR IBAN: 85 1090 2590 0000 0001 3503 7599  
SWIFT/BIC WBKPLPP
- » Po czwarte można dołączyć do funpage'a: <https://web.facebook.com/zamosc.franciszkanie>
- » oraz promować rewitalizację poprzez udostępnianie wpisów zamieszczanych na funpage'u oraz materiałów multimedialnych.

Fotorelację z odbudowy kościoła można obejrzeć na [www.dzieloodbudowy.pl/](http://www.dzieloodbudowy.pl/); [facebook.com/zamosc.franciszkanie](https://web.facebook.com/zamosc.franciszkanie)



# Diamentowy jubileusz Polskiego Zrzeszenia

**W 2019 roku Oddział Lubelski Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych (PZITS) obchodzi 60-lecie działalności oraz 100-lecia PZITS w Polsce.**

Jubileusz to doskonały czas, aby podsumować wieloletnią działalność Zrzeszenia, docenić wkład, jaki w jego rozwój wniosły niektóre osoby i wzmocnić integrację środowiska branżowego.

**Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych** jest najstarszą, założoną w 1919 r., niezależną i dobrowolną organizacją naukowo-techniczną, skupiającą osoby fizyczne i prawne, zainteresowane działalnością zawodową i społeczną w dziedzinach: gazownictwa, wodociągów i kanalizacji, technologii wody i ścieków, ogrzewnictwa, ciepłownictwa, wentylacji i klimatyzacji, oczyszczania miast i osiedli oraz gospodarki odpadami, balneotechniki, pralnictwa, techniki sanitarnej wsi, ochrony wód, powietrza atmosferycznego i powierzchni ziemi, urbanistyki podziemnej i dziedzin pokrewnych.

**Działalność PZITS** obejmuje w szczególności organizację szkoleń i konferencji; usługi w zakresie opinii i ekspertyz; doradztwo techniczne; doradztwo w orzecznictwie patentowym; współpracę z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Ministerstwem Energii, Polską Izbą Inżynierów Budownictwa, stowarzyszeniami naukowo-technicznymi działającymi w NOT oraz Polskim Komitetem Normalizacyjnym; współpracę międzynarodową oraz działalność wydawniczą.

**Celem PZITS** jest rozwijanie techniki i myśli technicznej, szerzenie wiedzy i postępu technicznego, podnoszenie kwalifikacji zawodowych swych członków i innych osób, stała troska o przestrzeganie zasad etyki zawodowej.

O wysokiej randze stowarzyszenia, a także uznaniu jego fachowości i wpływu na rozwój nauki i techniki świadczy przynależność do organizacji, stowarzyszeń naukowo-technicznych, krajowych i międzynarodowych.

### Historia Polskiego Zrzeszenia

#### Inżynierów i Techników Sanitarnych w Lublinie

11 września 1952 r. odbyło się zebranie założycielskie Samodzielnego Koła Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego, Inżynierów i Techników Sanitarnych, Ogrzewnictwa i Gazownictwa w Lublinie. W zebraniu uczestniczyło 22 specjalistów z przedsiębiorstw komunalnych miasta Lublina. Wybrano 4-osobowy Zarząd pod przewodnictwem mgr inż. Bohdana Wołk-Łaniewskiego.

W roku 1953 decyzją Zarządu Głównego zostało powołane Samodzielne Koło Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego, Inżynierów i Techników Sanitarnych, Ogrzewnictwa i Gazownictwa w Lublinie.

W latach 1953–54 Lublin był miastem o szczególnym nasileniu prac remontowo-budowlanych, związanych z obchodami 10-lecia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W pracach tych znaczący wkład wnieśli koledzy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Zarządu Zieleni Miejskiej i pracowni projektowych opracowujących dokumentację odbudowy i renowacji budynków na Podzamczu i Starym Mieście.

W roku 1954 działało już sześć Kół Zakładowych skupiających 56 członków, a w roku 1956 liczba członków wzrosła do 96.

W 1957 r. na zjeździe krajowym uchwalono nowy statut i stowarzyszenie przyjęło nazwę – „Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych”.

Ze względu na znaczny wzrost liczby członków (do 152) oraz aktywną działalność stowarzyszeniową **Zarząd Główny uchwala z dnia 5 grudnia 1959 r. powołał Oddział PZITS w Lublinie.**

**Skład pierwszego Zarządu Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych w Lublinie:**

- » Przewodniczący – kol. **Jerzy Szulc**
- » Pierwszy zastępca przewodniczącego – kol. **Janusz Kwiatkowski**
- » Drugi zastępca przewodniczącego – kol. **Bohdan Łaniewski**
- » Sekretarz – kol. **Konrad Bąkowski**
- » Skarbnik – kol. **Jerzy Szumilewicz**

Ważnym wydarzeniem mającym duży wpływ na działalność stowarzyszenia było oddanie do użytku w 1961 r. Domu Technika przy ul. Skłodowskiej 3 w Lublinie, co ułatwiło w znacznym stopniu realizację podstawowych celów statutowych PZITS.

Lata 1970–1986 charakteryzowały się dynamicznym wzrostem liczby Kół Zakładowych oraz członków indywidualnych i zbiorowych. Według stanu na dzień 30 czerwca 1986 r. Oddział Lubelski PZITS



Członkowie Koła Młodych na konferencji MIŠKon



# Oddziału Lubelskiego Inżynierów i Techników Sanitarnych



Spotkanie opłatkowe w 2018 roku

liczył 940 członków indywidualnych, 19 członków zbiorowych, 47 rzeczoznawców oraz 32 Koła Zakładowe.

W 1990 r. Oddział Lubelski posiadał 35 Kół Zakładowych i zrzeszał 719 członków indywidualnych, 22 członków zbiorowych oraz 61 rzeczoznawców PZITS. Według stanu z maja 1990 r. członkowie zrzeszeni w oddziale posiadali ogółem 103 Odznaki, w tym Honorowe PZITS (74 srebrne i 14 złotych) oraz 21 Odznak Honorowych NOT (14 srebrnych i 7 złotych).

Przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze lat 90-tych postawiły pod znakiem zapytania dotychczas stosowane formy pracy stowarzyszeniowej.

Przedsiębiorstwa naszej branży, stanowiące oparcie dla działalności Kół Zakładowych borykały się z poważnymi trudnościami w podstawowej działalności, ograniczając zatrudnienie, podlegając przekształceniom lub likwidacji.

W tej sytuacji pierwszoplanowym zadaniem była integracja środowiska zawodowego i reprezentowanie jego interesów wobec władz państwowych i lokalnych. Wzrosło znaczenie działalności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych poprzez organizowanie szkoleń, konferencji naukowo-technicznych, wycieczek, odczytów, itp. Podstawowymi komórkami integrującymi poszczególne branże stały się koła terenowe i sekcje branżowe.

W 1996 r. liczba Kół Zakładowych zmalała do 11, a liczba członków indywidualnych do 203.

Kadencja działalności oddziału przypadająca na lata 1996–2001 przebiegała w warunkach postępującej recesji gospodarczej. Zjawiska te były szczególnie dotkliwe dla wschodniej części kraju, w tym Lubelskiego. Zmalała aktywność zawodowa naszych członków, pochłoniętych zdobywaniem środków utrzymania, szukaniem pracy lub staraniami związanymi z przejściem na emeryturę.

W 2001 r. Oddział Lubelski PZITS liczył 8 kół, 3 członków wspierających i 214 członków indywidualnych.

W 2003 r. dzięki staraniom kol. Janusza Iberszera udało się reaktywować kilkudziesięciu byłych członków PZITS, którzy weszli w skład kół terenowych w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

16 kwietnia 2015 r. za zgodą Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej zostało utworzone Koło Młodych przy Wydziale Inżynierii Środowiska Politechniki Lubelskiej. W ramach prac niniejszego koła zorganizowano wiele wycieczek fakultatywnych oraz szkoleń branżowych, co pokazało znaczne zaangażowanie środowiska studenckiego w działalność stowarzyszeniową.

## Władze Oddziału Lubelskiego PZITS na okres kadencji 2017–2021

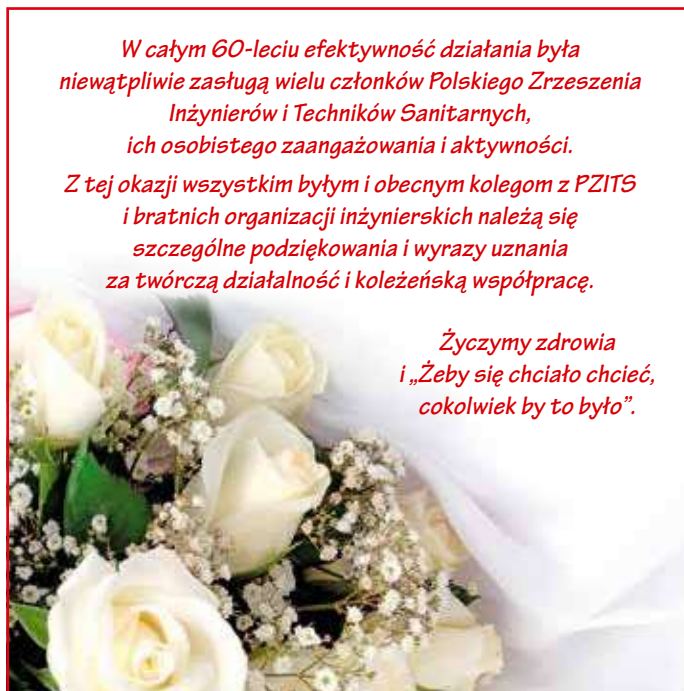
- » Prezes – kol. **Tomasz Cholewa**
- » Wiceprezes – kol. **Elżbieta Kuzioła**
- » Wiceprezes – kol. **Mariusz Skwarczyński**
- » Sekretarz – kol. **Maria Nowicka**
- » Skarbnik – kol. **Bolesław Pikul**
- » Członek – kol. **Janusz Iberszer**
- » Członek – kol. **Henryk Prus**

**Zarząd PZITS, Oddział Lublin**

*W całym 60-leciu efektywność działania była niewątpliwie zasługą wielu członków Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, ich osobistego zaangażowania i aktywności.*

*Z tej okazji wszystkim byłym i obecnym kolegom z PZITS i bratnich organizacji inżynierskich należą się szczególne podziękowania i wyrazy uznania za twórczą działalność i koleżeńską współpracę.*

*Życzymy zdrowia i „Żeby się chciało chcieć, cokolwiek by to było”.*



# Wielkie Dzieła Inżynierii Wodnej (cz. I) Tamy, wały ziemne i zapory wodne Holandii

**Od zarania dziejów, człowiek chcąc uzyskać panowanie nad naturą, zmuszony był nie tylko do budowy dróg, mostów, linii kolejowych, czy kanałów, ale także chronić tereny, na których się osiedlał do budowy tam, śluz i coraz potężniejszych zapór wodnych. Holandia, będąc narażona na niebezpieczeństwo od strony morza i ujścia wielu rzek, od początku istnienia gromadziła i doskonaliła środki techniczne i wiedzę z dziedziny hydrauliki, projektowania i budowy urządzeń chroniących wybrzeże i w znacznym obszarze również kraj, przed potęgą Morza Północnego.**

### **Pierwsze obwałowania, śluzy i zapory wodne**

Nie ma na świecie innego kraju, którego nazwa tak wiernie wyrażałaby jego charakter i naturę. *Neder – niski, land – kraj/ziemia – to Niderlandy*. Próżno również szukać na mapie drugiego takiego kraju, którego znaczną część terytorium stanowi depresja, czyli teren leżący poniżej poziomu morza. Dlatego też Morze Północne jest odwiecznym wrogiem i przyczyną wielu nieszczęść Holendrów. Bywają dni, a nawet tygodnie, kiedy nad Morzem Północnym zalega cisza, częściej jednak od morza wieją wiatry i to z prędkością znacznie przekraczającą 100 km/h. Wywołane nimi potężne morskie fale, sięgające kilku metrów, niosły od wieków depresyjnym wybrzeżom Niderlandów śmierć i zniszczenia.

Sięgając do opisów historycznych można się dowiedzieć, jak powstał ten „niski” kraj. Około 2,5 tys. lat temu, a niektóre źródła mówią, że znacznie wcześniej, spod płytkich wód morskich wynurzyły się grzbiety piaszczystych wydmy, które do dziś tworzą zarys linii brzegowej Niderlandów. Między wydmami torowały sobie ujście do morza meandrujące pośród wyżej położonego terenu rzeki i strumienie, niosąc żyzny muł z głębi łąd. Morze już wtedy zdradzało swą zachłanność, wrzynając się od północy w płaski łąd akwenem zwanym początkowo jeziorem Flevo, a w końcu Zuiderzee, czyli Morzem Południowym. W tym początkowym krajobrazie pojawił się człowiek, a o jego obecności świadczą odnalezione szczątki grotów, strzał, toporków i innych narzędzi kamiennych. Pierwsze narzędzia kamienne używane przez ludzi w okresie 180–200 tys. lat temu odnaleziono w okolicach **Weluwe (Geldria)**. Najstarsze szczątki ludzkie pochodzą sprzed 30 tys. lat (**Twenthe, Overijssel**). Pierwotnie ziemie te zamieszkiwały ludy pokrewne dzisiejszym Baskom. Innym dowodem są groby megalityczne, wznieszone z głazów kamiennych o ciężarze do 25 ton.

Z historią tego kraju i jego powstaniem związanych jest wiele opowieści i legend. *„Gdy Pan Bóg stworzył świat i każdemu narodowi dał kraj wedle jego prośby, ostatnim był Holender. Wszyscy już objęli swoje kraje w posiadanie, a o biednym Holendrze zapomniano. Stał on sobie na brzegu morza, fajkę palił, śledziem zagryzał. – Ach, biedny Holender – powiedział Pan Bóg. – Stałeś na uboczu, zapomniałem o tobie, gdzie ja cię teraz umieszczę, skoro już wszystkie kraje rozdałem? – Nie martw się Dobry Boże – odpowiedział Holender. – Tyś stworzył świat, ja stworzę Holandię. Obdarz mnie tylko pracowitością i wytrwałością”*.

Pierwsi ludzie, otrzymawszy zgodnie z legendą swój dar, nie mając swego kraju i uchodząc przed groźbą powodzi, chronili się

jedynie na naturalnych wzniesieniach polodowcowych. Należy też wspomnieć, że już wówczas, gdy nie znano jeszcze zegara, czas odmierzano posługując się przyplływem i odpływem morza. Ludzie dostrzegali też zależność między wysokością fal, a siłą wiatru, który podobnie jak inne zjawiska przyrody, łączyli z działaniem sił nadprzyrodzonych.

Pliniusz Starszy, towarzyszący legionom rzymskim w wyprawie zbrojnej na dzisiejsze Niderlandy, zanotował w 47 roku naszej ery, że: „Po dwakroć w ciągu jednego dnia woda morska zalewa tę okolicę i byliśmy zmuszeni zadawać sobie pytanie, czy kraj ten do łąd, czy do morza przynależy”.

Ludy ówczesne, bezbronne wobec sił natury i skazane na wieczną z nią walkę, kłeciły prymitywne sadyby, by z czasem chronić się, podjąc trud sypania sztucznych kopców. Znane są one do dziś pod nazwą terpy, a ich wysokość dochodziła do czterech pięter. Największe z nich zajmowały swą podstawą powierzchnię, na której zmieściłyby się cztery piramidy Cheopsa, a więc przekraczającą 20 hektarów. Zdaniem historyków terpy fryzyjskie uchodząc za pierwsze obiekty hydrotechniki, miały zasłynąć na cały świat.

W VIII wieku, w wyniku nierównej walki z żywiołem, rozpoczęto budowę wałów ziemnych i grobli, umocnionych jedynie porastającą trawą. Wały te, już wtedy obok funkcji ochronnych, pełniły też rolę dróg, które w czasie przyplływów morza łączyły sąsiadujące ze sobą osiedla, położone na terpach. W kolejnych okresach rozpoczęto obwałowywanie niewielkich, ale wciąż jeszcze pozostających kawałków ziemi uprawnej, narażonej w każdej chwili na zatopienie, poprzez przeciekającą przez wały i gromadzącą się w wyniku opadów, wodę. W celu uregulowania tej sytuacji powstały kolejne budowle, a były nimi przepusty i stawidla.

Ziemie otoczoną wałami ochronnymi przed wodą, Holendrzy do dziś nazywają polderami. Wały budowano coraz wyższe, a zagęszczano wyłącznie kopytami wołów i stopami ludzi. Erozyjne działanie fal i prądów morskich zmuszało ludność do stałej ciężkiej pracy, nie tylko przy naprawie wałów, ale często również przy całkowitej ich odbudowie.

Chroniąc bezpieczeństwa umocnień, a tym samym życia i mienia ludności, obowiązywały wówczas niezwykle surowe prawa, grożąc w razie uchybień w ich utrzymaniu, nawet karą śmierci. Wszystkich obowiązywał „pokój tam”, którego pod żadnym pozorem nie wolno było naruszyć.

Na początku XIV wieku doskonaląc umocnienia, zaczęto budować nowy typ tam o pionowej konstrukcji jej ściany zewnętrznej. Ta nowa konstrukcja polegała na obkładaniu wału foremnymi bryłami gliny zmieszanej z wodorostami. Innymi sposobami umocnień było okładanie od zewnątrz samymi wodorostami, które mając właściwości sklejanie się, tworzyły trudno przemakalną warstwę ochronną. Często z braku wodorostów umacniano tamy powiązaną w pęki trzcina. Niestety, te umocnienia często ulegały uszkodzeniom i aby temu zapobiec, zaczęto je podpiecać wbijanymi w dno drewnianymi palami. Ten typ umocnień polecił stosować w roku 1440 książę Filip Burgundzki, inicjując tym samym budownictwo drewnianych tam. Niestety, Morze Północne nadal drwiło z tych pomysłów i ludzkich wysiłków, przypuszczając skuteczny szturm na tamy, rujnując je silnymi uderzeniami fal.



Charakteryzując te pierwsze zabezpieczenia w postaci wałów, należy dodać, że w kolejnych wiekach Holendrzy dopracowali się coraz lepszych umocnień, połączonych między sobą i kotwionych w nasypach wałów palami drewnianymi, co przedstawiono na rys 1.



Rys. 1. Zabezpieczenie skarp wałów ochronnych palami drewnianymi

Wczytując się w zapisy historyczne należy, jednak wspomnieć, że nie do tamtejszych ludów należał sam pomysł konstrukcji wałów przeciwpowodziowych. Wyprzedzili ich Rzymianie, wznosząc w Niderlandach rękami legionistów cesarskich pierwsze tego typu obiekty wzdłuż koryt rzek, już w pierwszych latach naszej ery. W odróżnieniu od umocnień holenderskich, pozostawione przez Rzymian wały rzeczne były jednak tylko po części związane z obroną przyległych terenów. Ich grzbietami bowiem toczyły się tabory wojskowe i mknęli cesarscy kurierzy, a w okresie późniejszym poruszały się obładowane towarami wozy kupieckie. Rzymianie wytyczając trakty drogowe, umacniając je obrukowaniem, co na rozległych bagniskach okazało się trudne, a niekiedy niemożliwe, postanowili więc wykorzystać piaszczyste łachy wzdłuż rzek, podwyższając je i zamieniając w trakty komunikacyjne, które były jednocześnie tamami. Pomysł okazał się tak praktyczny, że do dziś tamy i zapory wodne są w Holandii wykorzystywane jako mosty i drogi. Rzymianie jednak nie ograniczali się tylko do budowy tam rzecznych, podczas kampanii w 9 roku przed naszą erą i w 12 naszej ery wzniesli pierwszą na Renie zaporę wodną w celu skierowania głównego nurtu tej rzeki w jej północną odnogę – Waal. W ten sposób wódz Druzus otworzył dostęp do obozu wojskowego w Vechten.

### Śluzy jak koła w transporcie

W kolejnych latach, po upadku Cesarstwa Rzymskiego, Holendrzy postanowili podjąć pracę nad dalszym obłaskawianiem agresywnych wód, poprzez poddanie ich kontroli. U ujścia rzek powstawały zapory, które pozwoliły regulować poziom wody. Jedną z największych zapór stanęła już w XIII wieku na rzece Amstel, nieopodal Amsterdamu, który dzięki niej stał się główną metropolią Niderlandów i jednym z największych centrów handlowych Europy Północnej.

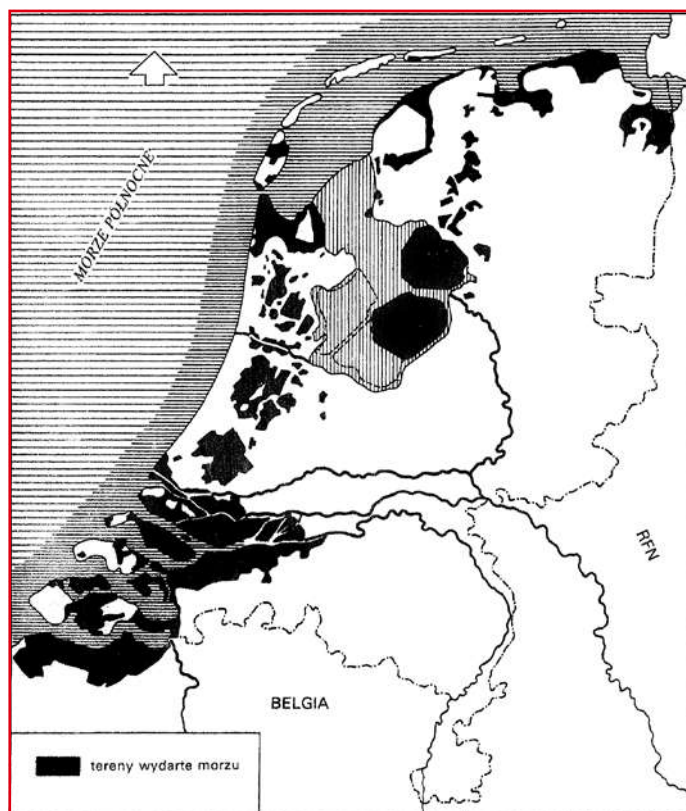
Mając już zapory i tamy morskie oraz rzeczne, powstało jeszcze jedno urządzenie, bez którego trudno byłoby dążyć do dominacji człowieka nad siłami natury. Urządzeniem tym okazały się śluzy, po holendersku „sluis”. To z pozoru proste urządzenie, znawcy dziejów hydrotechniki holenderskiej, porównywali jego znaczenie dla Niderlandów z wynalazkiem koła w transporcie. Śluzy pozwoliły na oprowadzenie sposobu odwadniania, odsączania i osuszania polderów, których powierzchnia obejmowała dziesiątki tysięcy hektarów. W niektórych źródłach historycznych zawarte opisy wskazują, że pierwsza taka śluza została wybudowana w Niderlandach w roku 1253.

Śluzy i zapory wodne nie były jednak po raz pierwszy budowane na terenie Niderlandów, gdyż budowano je już o wiele wcześniej w antycznym Egipcie. Najstarsze z nich powstały w Mezopotamii i na Bliskim Wschodzie. Używano ich tam do kontrolowania poziomów wód Tygrysu i Eufratu, które podczas obfitych opadów deszczu stawały się nieprzewidywalne.

Najstarsza znana zapora wodna znajduje się w miejscowości Jawa w Jordanii i jest to zapora typu grawitacyjnego, a jej konstrukcję stanowi mur kamienny wysokości 9 m. Zaporę tę datuje się na 3000 r. p.n.e. Inną istniejącą do dziś zaporą wodną jest tama Quatinah we współczesnej Syrii. Jej powstanie datuje się na czas panowania egipskiego faraona Sethi w 1319–1304 r. p.n.e. Zapora ta wciąż zaopatruje w wodę syryjskie miasto Hims.

### Katastrofy i tragedie

Wracając jednak do Niderlandów to, pomimo coraz lepszych zabezpieczeń, powodzie i to, nie tylko od strony morza, ale również ujścia wielu rzek, były zjawiskiem tak powszechnym, że nawet nie próbowano prowadzenia ich rejestru. Były jednak katastrofy tak tragiczne, iż pamięć po nich dziedziczyły pokolenia. Do dziś Holendrzy wspominają powódź, jaka nawiedziła wybrzeże u ujścia rzeki Eem w roku 1287. Morze Północne wtargnęło nocą w głąb lądu, pochłaniając 50 tysięcy ofiar.



Rys. 2. Tereny ziemi wydarte morzu

Równie przerażającą w skutkach była powódź w 1421 r. Gwałtownie wezbrane wody rzeki Mozy zniosły tamy wokół założonego w 1270 r. polderu Zuidhollandse Waard. Woda zalała olbrzymi teren zabierając życie 10 tysiącom mieszkańców. Po wielu osadach, wsiach i miasteczkach wszelki ślad zaginął. Pozostały tylko ich nazwy w źródłach pisanych. O tym, tragicznym kataklizmie przetrwała legenda, według której dałoby się na palcach policzyć tych szczęśliwców, którzy uszli z życiem. Mieli oni niemal cudem dotrzeć

ciąg dalszy na str. 22

ciąg dalszy ze str. 21

do miejsca zwanego Kinerdijk; dosłownie „*Dziecięca Tama*”. Wśród ocalałych znalazło się dziecko w kołysce, która dopłynęła do zbawczego brzegu po wzburzonych falach tylko, że sterował nią ... kot.

Nie wszystkie jednak tragedie zaliczano na rzecz wrogiej człowiekowi natury, gdyż były i takie, kiedy zawinił sam człowiek. W XV wieku z powodu wykopywania torfu spod zewnętrznej strony tam, który służył ludności do opalania domostw, Zelandję nawiedziła nie mniej tragiczna powódź, jak poprzednie. W wyniku tego Karol V w roku 1515, specjalnym edyktem zakazał kopania torfu.

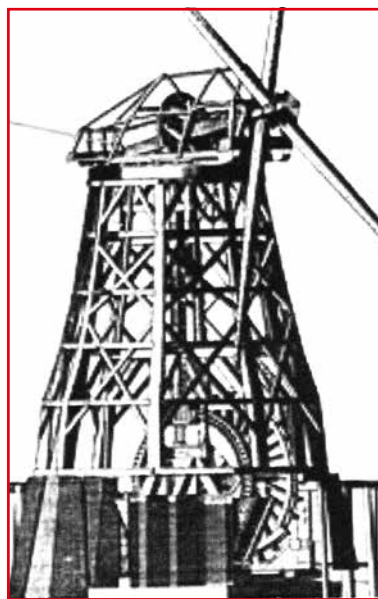
W celu zobrazowania tej heroicznej walki ówczesnych ludów z morzem, w wydzieraniu coraz większych obszarów ziemi, zamieszczamy mapę – rys. 2.

### Wiatraki „zaprzęgnięte” do pracy przy odwadnianiu polderów

Z biegiem kolejnych lat, z roku na rok przybywało wiele nowych obiektów hydrotechnicznych, które ułatwiały i przyspieszały dzieło przekształcania Niderlandów w kraj polderów. Autorem tych innowacji był Jan Adriaanszoon Leeghwater (rys. 3), który po mistrzowsku opanował tajniki



Rys. 3. Jan Adriaanszoon Leeghwater 1575–1650

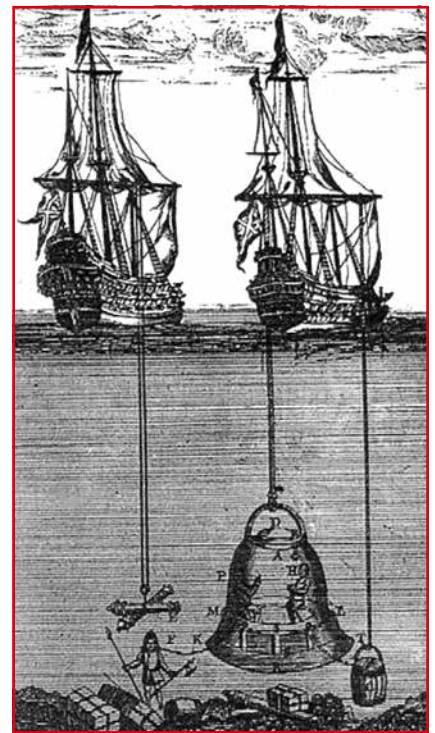


Rys. 4. Jeden z pierwszych wiatraków służących do odwadniania polderów

wznoszenia tam rzecznych i kopania kanałów oraz osuszania odzyskanych terenów. Jednak na szacunek potomnych zasłużył sobie za to, że „zaprzęgnął” wiatraki do pracy przy odwadnianiu polderów. Od tego momentu trudno było wyobrazić sobie Niderlandy bez wiatraków. Pierwsze skrzydła wiatraków zaczęły się obracać w roku 1282 – rys. 4. Leeghwater opracował również i wykonał urządzenia do prac pod wodą, na dnie morza (rys. 5).

W XVI wieku inny konstruktor Lief Andriessen opracował nowy typ wiatraka, w którym zastąpiono nieruchomą wieżę, obrotową. Pozwalało to na wykorzystanie siły wiatru wiejącego z dowolnych kierunków. Praca tych wiatraków przysporzyła Niderlandom tysiące nowych, żyznych hektarów ziemi uprawnej, nad którą szumiały dotąd fale jezior. W roku 1612 oczom Holendrów ukazało się dno jeziora i sprawił to wiatrak wodny *watermolen*. W ciągu dwóch kolejnych lat wybudowano 40 takich wiatraków. Ustawione wzdłuż jeziora pozwalały na pompowanie wody do kanału, który odprowadzał

ją do morza. Tak prawdopodobnie ustawione były pierwsze wiatraki przy odwadnianiu polderów rys 6. Budowane licznie wiatraki, a było ich w dawnej Holandii 10 000 (do dziś przetrwało 1048), służyły nie tylko do odprowadzania wody z polderów, ale widoczne z daleka stawały się też punktami informacyjnymi. Na przykład po pozycji ich skrzydeł niekiedy cały region wiedział, co dzieje się w wiatraku lub w jego okolicach. Należy też wspomnieć, że wiele z nich podczas II wojny światowej przekazywały aliantom informację, dzięki różnie ułożonym pozycjom skrzydeł. W dowód upamiętnienia pracy wiatraków w tych trudnych latach, obchodzony jest obecnie w maju „Dzień Wiatraka”.



Rys. 5. Urządzenia opracowane przez J. A. Leeghwatera do prac pod wodą

Wiatraki Holandii to obecnie pomniki historii i tradycji. W dniu ich święta można zwiedzać wiatraki i to nie tylko oglądając je na zewnątrz, ale również wewnątrz można zapoznać się z ich urządzeniami, a przy korzystnym wietrze z ich pracą. Każdy z wiatraków ma swoje imię np. De Vang, De Wieken, Het Kruiwerk, Lange Zwaard. Najstarsze dwa wiatraki z roku 1441 stoją w prowincji Gelderland. Będąc przy tej prowincji, której stolicą jest Arnhem nie można nie wspomnieć o walce w czasie II wojny światowej polskich spadochroniarzy w ramach operacji „Market Garden” w której wielu z nich zginęło i jest pochowanych na wojennym cmentarzu. Obecnie istnieje współpraca pomiędzy prowincją Gelderland, a województwem lubelskim w zakresie polityki transportowej i gospodarki wodnej, oraz współpraca społeczności lokalnych w zakresie zrównoważonego rozwoju.

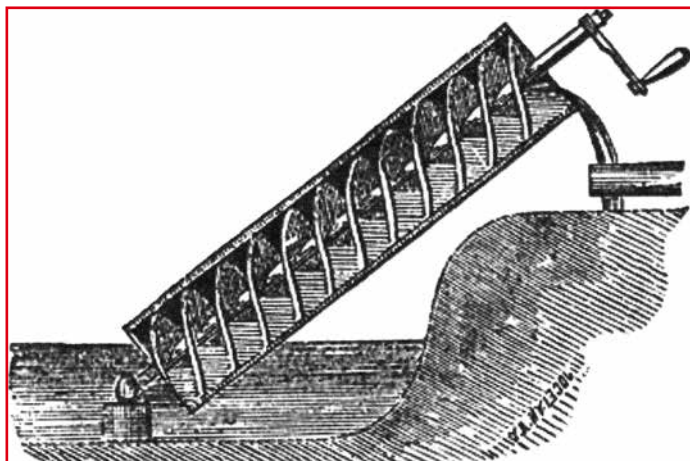


Rys. 6. Wiatraki ustawiane na wałach polderów (stan obecny)



### Niezastąpiona śruba Archimedesesa

Wracając do dawnych wiatraków w kolejnych latach, stale doskonalono ich konstrukcję, w wyniku tego energia wiatru poruszała koło z zawieszonymi na nim czerpakami, a dodatkowo nowym urządzeniem pozwalającym na jeszcze bardziej wydajną pracę była śruba Archimedesesa (rys. 7). W tym przypadku wiatraki mogły przepompowywać wodę z niższego poziomu na wyższy o 1,2 m, na którym znajdował się kanał. Jeśli wodę trzeba było przepompowywać jeszcze wyżej ustawiano kolejne wiatraki (rys. 8). Przy zastosowaniu pracy wiatraków, wzniesione przez Leeghwatera tamy wokół polderu De Beemster okazały się tak solidne, iż uchroniły ten teren przed powodzią, jaka w 1625 roku nawiedziła sąsiednie tereny.



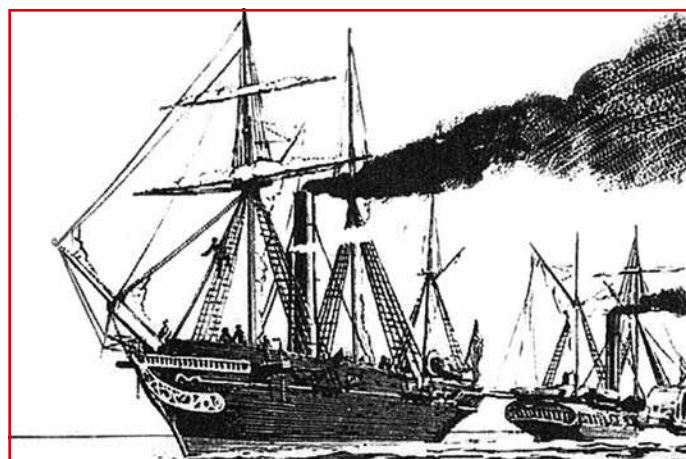
Rys. 7. Śruba Archimedesesa wspomagająca odwodnienie polderów

Wspominając urządzenie, jakim była śruba Archimedesesa, która jeszcze do dziś stosowana jest w wielu urządzeniach, wypada, a jest nawet wręcz obowiązkiem, wspomnieć o tym wybitnym wynalazcy. Archimedes urodził się około 287 r p.n.e. w Grecji w Syrakuzach. Wykształcenie zdobył w Aleksandrii i był jednym z najwybitniejszych uczonych starożytności. Zajmował się różnymi dziedzinami nauki m. in. hydrotechnika, arytmetyką, geometrią, astronomią, mechaniką, optyką.

Jeśli chodzi o jego osiągnięcia w dziedzinie wielu wynalazków postanowiłem wspomnieć tylko te, które poza „śrubą” związane były z wodą, a były nimi organy wodne, zegar wodny, przenośnik ślimakowy, czy maszyny obronne. Udoskonalił też wielokrążek, który stosował do wodowania statków. Prawo Archimedesesa wykorzystywane jest również przy budowie łodzi podwodnych, unoszenia się balonów w powietrzu, w badaniach gęstości ciał ciekłych, stałych i gazowych. Pierwsze udane próby z zastosowaniem śruby Archimedesesa jako napędu statków przeprowadzono w 1840 r.



Rys. 8. Tak ustawiano kolejne wiatraki pozwalające na pompowanie wody z niższego na wyższy poziom



Rys. 9. Statki, na których zastosowano po raz pierwszy śrubę Archimedesesa

i były to statki HMS „Rattler” i HMS „Alecto” (rys. 9). Próba ta wykazała wyższość śruby nad kołami łopatomymi.

Ponieważ znane jest powszechnie prawo Archimedesesa, ja chciałbym przytoczyć mniej znaną, starą jego wersję: „Ciało zanurzone w cieczy lub gazie traci pozornie na ciężarze tyle, ile waży ciecz lub gaz wyparty przez to ciało”. Wynalazki Archimedesesa są do dziś opisywane w literaturze, a również są tematem w grafice. Przykładem jest znaczek pocztowy z popiersiem Archimedesesa i jego śrubą podczas pracy przy odwadnianiu polderów – rys 10.



Rys. 10. Znaczek pocztowy upamiętniający Archimedesesa i jego dzieło

### Niszczycielski robak

Kontynuując temat walki Holendrów z zagrożeniami powodziowymi, to tamy morskie były nadal umacniane drewnianą palisadą oraz warstwami wodorostów i przez pewien okres dobrze chroniły przyległe tereny. Niestety, atak na tego typu tamy nadszedł od najmniej spodziewanej strony, a jego przyczyną był przywleczony z Ameryki skorupiak z rodziny *Terenidada*, który od wewnątrz niszczył drewniane pale, powodując rujnącą tamy. W wyniku działań skorupiaka, zniszczeń w roku 1732 w Holandii Północnej doszło do zupełnego zniszczenia tam morskich na długości wielu kilometrów. I znów wielowiekowy trud Holendrów stał się bezużyteczny wobec potęgi morza. Zagrożenie zniszczenia tam, rozeszło się po całej Europie Zachodniej. Ówczesna prasa szwajcarska donosiła, iż mimo pracy tysięcy ludzi, robak powodował w tamach każdego roku ogromne wyrwy przyczyniając się nie tylko do podtopień, ale i powodzi.

Holendrzy, jednak nie mieli zamiaru poddawać się. Powstały nowe pomysły, które polegały na zastąpieniu drewna, budulcem kamiennym. Jednak w tym przypadku koszty były wysokie, bowiem Niderlandy pozbawione były formacji skalnych i kamień trzeba było sprowadzać z innych, niekiedy odległych krajów. Konstrukcja pierwszych tego typu tam polegała na rozścielaniu plecionych ze słomy mat, na których układane były warstwy kamieni i tłuczni.

ciąg dalszy na str. 24

ciąg dalszy ze str. 23

Zrezygnowano również z konstrukcji pionowej, wprowadzając niewielkie pochylanie w stosunku do poziomu morza. Fale nie uderzały już w tamę całym impetem, lecz wytrącały stopniowo swą energię. W tym czasie potwierdziło się przysłowie, „iż nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło” – skorupiak *Teredo* spowodował korzystne zmiany w budownictwie wodnym Niderlandów.

Holendrzy, w kolejnych latach, bogatsi o tragiczne w skutkach doświadczenia, zmuszeni byli do stałego doskonalenia zapór. Zmiany polegały na tym, że pierwsze tamy biegły wzdłuż brzegu morskiego lub koryta rzeki, to nowe sytuowano częściowo w głąb lądu, wzdłuż rzek, aż do miejsca, które było na tyle wąskie, iż można było je przegrodzić zaporą. Tak wybudowana zaporą pozwalała powstrzymać napór wody oraz tamować jej odpływ wtedy, gdy była ona potrzebna do różnych celów, np. umożliwiała rozdzielanie dwóch różnych poziomów wody, chroniła śródlądowy system wałów rzecznych i wreszcie służyła za zejście z jednego brzegu na drugi, ułatwiając kontakty miejscowej ludności. W wyniku tego w sąsiedztwie zapór pojawiały się coraz liczniejsze osady, a nawet całe miasta. Przykładem jest Amsterdam.

### Zmuszeni do wędrówek po świecie

Jednak był też trudny okres w rozwoju tego kraju, o którym należy wspomnieć. Gdy ciągnęła walka z żywiołem nie przynosiła poprawy w życiu ówczesnych ludów, wielu z nich zmuszonych było do wędrówek po świecie, a będąc dobrymi żeglarzami dotarli aż do Ameryki Północnej, stając się jednymi z pierwszych, europejskich kolonizatorów w tym kraju. Obecny New York nazywał się początkowo New – Amsterdam i był założony przez holenderskich osadników.

Z biegiem lat Holendrzy w wyniku swej wytrwałości i pracowitości nauczyli się, nie tylko poskramiać wodę, ale i wykorzystywać ją do celów gospodarczych na skalę, nigdzie indziej nieznaną. Jednym z takich projektów było połączenie Rotterdamu z oddalonym o 30 kilometrów Morzem Północnym. Wybudowano kanał jako żeglowny oddany do użytku w 1872 r. pod nazwą Nowej Drogi Wodnej – Nieuwe Waterweg. Kanał ten skrócił trzykrotnie dłuższy dotychczas dystans i to po drodze przeciskając się przez zamulone płycizny i pokonując przeciwny wiatry – do kilku godzin. Rotterdam stał się największym portem świata pod względem wielkości przeladunków, dystansując z czasem takie giganty portowe, jak Nowy Jork, Londyn, Jakohamę czy Antwerpię. Ten mały kraj władał w tym czasie największą na świecie flotą handlową, a stocznie budowały więcej statków niż wszystkie europejskie kraje razem wzięte. Wiele statków pływało po Bałtyku, cumując przy nabrzeżach strojnego w holenderskie kamieniczki Gdańska.

Należy też wspomnieć, że już w roku 1754 prowincjonalne parlamenty, ustanowiły inspektora generalnego, powierzając mu zarządzanie budownictwem hydrotechnicznym i drogami wodnymi. Stąd pochodzi nazwa ministerstwa spraw wodnych, czyli Ministerie van Verkeer en Waterstaat, które obecnie mieści się w Hadze.

W okresie tym, pomimo stałego doskonalenia tak służb utrzymania, jak też urządzeń hydrotechnicznych, nie udało się uchronić Holandii od wielu niespodziewanych kolejnych sztormów, kiedy fale morskie wdzierały się w głąb kraju. Jeden z takich sztormów w roku 1826 poważnie zagroził nie tylko mieszkańcom wybrzeża, ale również Amsterdamowi. W świetle tych zagrożeń w roku 1837 zebrała się komisja królewska, a w roku 1886 powstało Stowarzyszenie Zuijderzee, które wnioskowało o odgródzenie zaporą Morza Północnego od Południowego.

W tym samym czasie, powstało też Towarzystwo Filozofii Eksperymentalnej, a jego założycielem był wielce majątny zegarmistrz Ste-

ven Hoogendijk, który postanowił doprowadzić do jeszcze lepszego zabezpieczenia odzyskanych polderów. Dotychczasowe bowiem pracowite wiatraki nie zawsze dawały sobie radę. Porzucając swoje zegary postanowił zastosować do odwodnień „maszynę ogniową”. Niestety, machina nie sprostała wiatrakom. Niezrażony tym niepowodzeniem Steven Hoogendijk postanowił za własne pieniądze zakupić w Anglii maszynę parową z wielką żelazną pompą. Tym razem, jego pomysł okazał się przedni, a wynalezione przez Jamesa Watta urządzenie dorównywało pod względem wydajności dwóm dużym wiatrakom. Maszyna początkowo spotkała się ze sprzeciwem mieszkańców, którzy uważali, że jej huk wystraszy słynne już wówczas holenderskie krowy i przestaną one dawać mleko. Jednak, kiedy obfite deszcze zalały pastwiska, a wiatraki nie pompowały wody z braku wiatru, hodowcy ustąpili i wyrazili zgodę na zastosowanie maszyny.

### Maszyna parowa zamiast wiatraków

W ten sposób maszyna J. Watta znalazła zastosowanie w budownictwie wodnym, a w 1826 r. w wyniku wykorzystania maszyny parowej powstała pierwsza w Niderlandach stacja pomp. Po jej sprawdzeniu w praktyce, zaczęły powstawać kolejne, coraz doskonalsze parowe stacje pomp. Hydrotechnika na tym osiągnięciu nie zaprzestała. Kiedy do Niderlandów dotarła wiadomość, że w Anglii William Ritchie wymyślił nową sprawniejszą maszynę od parowej, a była to prądnica, Holendrzy postanowili wypróbować ją w swych urządzeniach wodnych, instalując w nowych stacjach pomp silniki o mocy tysiąca i więcej koni mechanicznych. Wodę z polderów zaczęły też wysysać pompy poruszane silnikiem dieslowskim, a jednocześnie powstawały stacje pomp zasilane na przemian silnikiem spalinowym i elektrycznym. W roku 1920 uruchomiono na terenie Fryzji największą w Europie stację pomp o wydajności 6 milionów metrów sześciennych wody na dobę.

Dbając o dalszą poprawę funkcjonowania systemu wodnego w Holandii, zwłaszcza zaś w zakresie wykonawstwa wałów przeciwpowodziowych i zabezpieczenia polderów, powstały w roku 1920 specjalistyczne przepisy ich dotyczące. Najbardziej cenionym wśród publikacji był „Tractaet van Dyckagie”, którego autorem był Andries Vierlingh, sprawujący władzę w mieście Steenbergem. Traktat ten stał się źródłem wiedzy o technice budowy i o warunkach hydrologicznych. Cieszący się autorytetem jednego z największych budowniczych tam, A. Vierlingh, dbając nie tylko o wykonawstwo, piętnował również w swym dziele wszelkie uchybienia w utrzymaniu zabezpieczeń, a nawet zdarzające się nadużycia, nie oszczędzając nawet wysokich dostojników rad miejskich. Sława Vierlingha rozeszła się po kraju, jak i poza jego granicami. W Holandii wszystkie ówczesne prowincje zabiegały o jego rady i opinie w sprawach odmulania gruntów, budowy tam, polderów i śluz oraz ochrony brzegów morskich przed erozją.

Dalsze losy nieustającej walki Holendrów z Morzem Północnym przedstawię Czytelnikom w części drugiej i będzie ona poświęcona budownictwu współczesnych zapór wodnych zwanych „obiektami stulecia”.

**JÓZEF WIESŁAW POMYKAŁA**

#### LITERATURA:

1. Niekraz L., *Tam gdzie człowiek zwyciężył morze*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986 r.
2. Hawkes N., *Konstrukcje: cuda świata stworzone przez człowieka*, Arkady, Warszawa 1997 r.
3. Zaradny H., *Ochrona przeciwpowodziowa w Holandii*, Instytut Budownictwa Wodnego PAN, Gdańsk 2004 r.
4. Pomykała J. W., Materiały z konferencji i wykładów w Departamencie Robót Publicznych, w Instytucie Dróg i Budownictwa Wodnego w Delft i Hadze oraz ze stażu na budowach zapór wodnych i mostów w ramach Planu Delta w Holandii.



# Okręgowi rzecznicy i sędziowie na szkoleniu

11–12 października 2019 r. okręgowi rzecznicy odpowiedzialności zawodowej oraz członkowie Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych z Kujawsko-Pomorskiej, Podlaskiej i Lubelskiej OIIB uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym przez lubelską Izbę w Kazimierzu Dolnym.

Szkolenie miało na celu dalsze doskonalenie w wykonywaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa i regulaminów. Do Kazimierza Dol. przybyli także Agnieszka Jońca – Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej – Koordynator, Marian Zdunek – przewodniczący Krajowego Sądu Dyscyplinarnego i Dariusz Walasek – Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej. Uczestników szkolenia odwiedziła również Joanna Gieroba – przewodnicząca Okręgowej Rady LOIIB. Zajęcia prowadziła mec. Jolanta Szewczyk, współpracująca stale z PIIB. Tematyka szkolenia obejmowała zagadnienia dotyczące decyzji o umorzeniu w świetle obowiązujących przepisów KPA (podstawowe składniki decyzji administracyjnej) oraz metodologii postępowania dowodowego w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej i zawodowej ze szczególnym uwzględnieniem przepisów KPK oraz różnic w postępowaniu dowodowym w obu trybach.



Na zakończenie przeprowadzono ćwiczenia wykorzystując konkretne wnioski, z jakimi miały do czynienia organy w różnych okręgowych izbach. Uczestnicy szkolenia mieli też okazję poznać w skrócie historię Kazimierza Dolnego oraz obejrzeć jego najważniejsze zabytki.

Na zakończenie przeprowadzono ćwiczenia wykorzystując konkretne wnioski, z jakimi miały do czynienia organy w różnych okręgowych izbach. Uczestnicy szkolenia mieli też okazję poznać w skrócie historię Kazimierza Dolnego oraz obejrzeć jego najważniejsze zabytki.

*Fot. Z. Dobrowolski*

**WŁADYSŁAW KRÓL**

**Przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIIB**



## Lubelska załoga na V Regatach Żeglarskich Warmińsko-Mazurskiej OIIB

7 września 2019 r. odbyły się V Regaty Żeglarskie Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa o Mistrzostwo Polski w klasie Omega. Udział w regatach wzięła także załoga Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Nad malowniczym jeziorem Ukiel rywalizowało 11 trzyosobowych załóg z 11 Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa: Wielkopolskiej, Śląskiej, Pomorskiej, Podlaskiej, Podkarpackiej, Mazowieckiej, Małopolskiej, Lubelskiej, Łódzkiej, Dolnośląskiej i Warmińsko-Mazurskiej.

Lubelską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa reprezentowali w tych regatach: Łukasz Boczkowski, Norbert Gajda i Tomasz Cholewa (sternik).

Regaty zorganizowane przez Warmińsko-Mazurską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa, poza ciekawą i emocjonującą rywalizacją poszczególnych załóg były okazją do wymienienia poglądów oraz wspólnej integracji okręgowych izb podczas wieczoru z szantami. Wprawdzie lubelska załoga nie zajęła miejsca na podium, ale jest nadzieja, że duch rywalizacji pozostanie i w przyszłości będzie lepiej!

**TOMASZ CHOLEWA**



### SEJMOWA KOMISJA INFRASTRUKTURY IX KADENCJI (2019–2023)

Do zakresu działania Komisji Infrastruktury należą sprawy budownictwa oraz gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, sprawy transportu lądowego i powietrznego, poczty oraz geodezji i kartografii. Załącznik do uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu RP (tekst jednolity M.P. 2012 poz. 32 z późn. zm.). To właśnie ta Komisja w pierwszej kolejności będzie procedowała nasze sprawy związane z legislacją.

Na przewodniczącego komisji wybrano *Pawła Olszewskiego* (KO). Zastępcami przewodniczącego zostali: *Cezary Grabarczyk* (KO), *Jerzy Polaczek* (PiS), *Anna Milczanowska* (PiS) i *Piotr Król* (PiS). Wybór wiceprzewodniczących był głosowany wspólnie. Za ich wyborem opowiedziało się 31 posłów, jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

#### Skład Sejmowej Komisji Infrastruktury

*Bielecki Jerzy* (PiS)  
*Chmiel Małgorzata* (KO)  
*Chrzan Tadeusz* (PiS)  
*Gill-Piątek Hanna* (Lewica)  
*Grabarczyk Cezary* (KO)  
*Gut-Mostowy Andrzej* (PiS)  
*Joński Dariusz* (KO)  
*Kopiec Maciej* (Lewica)  
*Krajewski Stefan* (PSL-Kukiz15)  
*Król Piotr* (PiS)  
*Kurowska Maria* (PiS)  
*Kwiatkowski Robert* (Lewica)  
*Lasek Maciej* (KO)  
*Ławniczak Tomasz* (PiS)  
*Milczanowska Anna* (PiS)  
*Mroczek Czesław* (KO)  
*Mrówczyński Aleksander* (PiS)  
*Olszewski Paweł* (KO)  
*Paluch Anna* (PiS)  
*Paul Jerzy* (PiS)  
*Pawliczak Karolina* (Lewica)  
*Polaczek Jerzy* (PiS)  
*Puda Grzegorz* (PiS)  
*Rau Zbigniew* (PiS)  
*Sak Piotr* (PiS)  
*Sibińska Krystyna* (KO)  
*Skwarek Sławomir* (PiS)  
*Sośnierz Dobromir* (Konfederacja)  
*Sterczewski Franciszek* (KO)  
*Suchoń Mirosław* (KO)  
*Szczudło Aleksandra* (PiS)  
*Szramka Paweł* (PSL-Kukiz15)  
*Śnieżek Adam* (PiS)  
*Tomaszewski Włodzimierz* (PiS)  
*Tomczak Jacek* (PSL-Kukiz15)  
*Trepka Mariusz* (PiS)  
*Truskolaski Krzysztof* (KO)  
*Wojtyszek Agata Katarzyna* (PiS)

# Czy nowy system pozwoli na zmniejszenie zużycia ciepła?

Pracownicy Politechniki Lubelskiej wraz Zakładem Elektroniki i Automatyki FRISKO s.c. realizują projektu badawczy pt: *Opracowanie innowacyjnego systemu sterowania dostawą ciepła na potrzeby ogrzewania obiektów istniejących i nowopowstających* (POIR.04.01.02-00-0012/18-00).

Celem projektu jest opracowanie innowacyjnego systemu sterowania dostawą ciepła do budynków istniejących i nowopowstających na potrzeby ogrzewania, który pozwoli na zapewnienie komfortu cieplnego użytkownikom oraz osiągnięcie oszczędności zużycia ciepła.

Proponowany system sterowania układów ogrzewczych będzie wykorzystywał odpowiednio opracowane algorytmy prognozowania zużycia ciepła z uwzględnieniem głównych czynników (zewnętrznych i wewnętrznych) wpływających na ilość ciepła kierowaną do instalacji ogrzewczej ze źródła ciepła, co pozwoli na uzyskanie oszczędności zużycia ciepła na poziomie co najmniej 10% w skali sezonu ogrzewczego.

Badania nad innowacyjnym systemem sterowania instalacji ogrzewczych będą prowadzone w pierwszej kolejności w skali laboratoryjnej (optymalizacja rodzajów architektury zewnętrznego systemu informatycznego oraz modułu czy też sterownika prognozowego instalowanego w obiektach), a następnie weryfikowane w pełnej skali w istniejących budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej zlokalizowanych w województwie lubelskim. Na każdym etapie badań układ będzie kompleksowo analizowany i optymalizowany, a wybór rozwiązań będzie wykonywany po spełnieniu rygorystycznych kryteriów technologicznych, energetycznych oraz ekonomicznych. Opracowany system sterowania będzie stanowił nowość dedykowaną do obiektów istniejących, jak i nowopowstających i pozwoli na zmniejszenie zużycia ciepła.

Projekt realizowany jest od 1 kwietnia 2019 r. i prace w jego ramach będą kontynuowane do 31 marca 2022.

Więcej informacji na stronie: <http://wis.pollub.pl/pl/projekty/forheat>

Fot. Red.



Opracowany system sterowania będzie można stosować zarówno do obiektów istniejących, jak i nowopowstających



## PREZYDIUM OKRĘGOWEJ RADY LOIIB

Joanna Gieroba – przewodnicząca  
 Teresa Stefaniak – zastępca przewodniczącej  
 Tomasz Grzeszczak – zastępca przewodniczącej  
 Janusz Iberszer – zastępca przewodniczącej  
 Jan Ludwik Ziółek – sekretarz  
 Zbigniew Mitura – skarbnik  
 Henryk Miduch – członek  
 Janusz Wójtowicz – członek

## CZŁONKOWIE OKRĘGOWEJ RADY LOIIB

Leszek Boguta  
 Adam Borowy  
 Jarosław Buczek  
 Grzegorz Dobosz  
 Krzysztof Jurycki  
 Bogdan Kucharski  
 Bolesław Matej  
 Zbigniew Miłoś  
 Andrzej Mroczek  
 Zbigniew Szcześniak  
 Krzysztof Tajer  
 Zdzisław Tworek  
 Tadeusz Wagner  
 Ireneusz Wójcik

## OKRĘGOWA KOMISJA KWALIFIKACYJNA

Wiesław Nurek – przewodniczący  
 Jerzy Kasperek – wiceprzewodniczący  
 Andrzej Pichla – wiceprzewodniczący  
 Jerzy Kamiński – sekretarz  
 Andrzej Adamczuk  
 Jerzy Adamczyk  
 Lech Dec  
 Grzegorz Dębowski  
 Dariusz Flak  
 Janusz Fronczyk  
 Marcin Górecki  
 Anna Halicka  
 Maria Kosler  
 Tomasz Lis  
 Stanisław Plechawski  
 Edward Woźniak

## OKRĘGOWA KOMISJA REWIZYJNA

Wojciech Szewczyk – przewodniczący  
 Andrzej Chmielowski  
 Anna Krasnodębska-Ciołek  
 Tadeusz Małaj  
 Andrzej Szkuat  
 Dariusz Zaorski

## OKRĘGOWY SĄD DYSCIPLINARNY

Władysław Król – przewodniczący  
 Barbara Chodkowska-Sagan  
 Zbigniew Dobrowolski  
 Andrzej Gwozda  
 Grzegorz Golian  
 Kazimierz Kostrzanowski  
 Sławomir Krasuski  
 Zenon Misztal  
 Roman Nowak  
 Władysław Rawski  
 Katarzyna Trojanowska-Żuk  
 Anna Woźnicka  
 Iwona Żak

## OKRĘGOWI RZECZNIICY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ

Henryk Korczewski – Koordynator  
 Andrzej Bałaban  
 Henryk Bujak  
 Paweł Góra  
 Krzysztof Sierpień  
 Eugeniusz Urban

## DELEGACI NA KRAJOWE ZJAZDY W KADENCJI 2018–2022

Joanna Gieroba  
 Tomasz Grzeszczak  
 Janusz Iberszer  
 Andrzej Leniak  
 Henryk Miduch  
 Zbigniew Mitura  
 Wiesław Nurek  
 Teresa Stefaniak  
 Zbigniew Szcześniak  
 Wojciech Szewczyk  
 Janusz Wójtowicz

## Składki członkowskie

Członkowie Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa zobowiązani są do opłacania w 2019 r. następujących składek:

### 1. NA KONTO OKRĘGOWEJ IZBY:

- opłata wpisowa w wysokości 100 zł wpłacana jednorazowo przy rejestracji wniosku o wpis na listę członków lub przy ponownym wpisie po skreśleniu z listy członków,
- miesięczna składka członkowska na okręgową izbę (29 zł), płatna jednorazowo za 12 miesięcy w wysokości 348 zł lub w dwóch ratach po 174 zł każda (za 6 miesięcy).

### 2. NA KONTO KRAJOWEJ IZBY:

- miesięczna składka członkowska na Krajową Izbę (6 zł), wnoszona jednorazowo za cały rok w wysokości 72 zł,
- opłata roczna na ubezpieczenie OC w wysokości 70 zł.

Łączna składka na Krajową Izbę to 142 zł płacone jednorazowo za 12 miesięcy.

Każdy członek LOIIB ma przypisane indywidualne konta: do wpłaty składki na LOIIB i do wpłaty składki na Krajową Izbę i ubezpieczenie OC. Numery kont indywidualnych można sprawdzić na stronie internetowej LOIIB: ([www.lub.piib.org.pl](http://www.lub.piib.org.pl)) w zakładce „Lista członków” oraz na stronie PIIB ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)).

## Dyżury pełnione przez członków organów w 2019 r.

### Członkowie Prezydium Okręgowej Rady

Pełnią dyżury we wtorki godz. 14.00–16.00, s. 115

- » Zastępca Przewodniczącej mgr inż. Janusz Iberszer – 15.01.2019, 16.04.2019, 16.07.2019, 22.10.2019
- » Zastępca Przewodniczącej mgr inż. Teresa Stefaniak – 05.02.2019, 21.05.2019, 20.08.2019, 26.11.2019
- » Zastępca Przewodniczącej mgr inż. Tomasz Grzeszczak – 05.03.2019, 11.06.2019, 03.09.2019

### Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Pełni dyżur w pierwszą środę miesiąca, godz. 15.00–16.00, s. 102, tel. (81) 534-78-12

### Członkowie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej

Pełnią dyżur w drugi wtorek miesiąca, godz. 16.00–17.00, s. 115

- » dr inż. Wiesław Nurek – 08.01.2019, 09.04.2019, 09.07.2019, 09.10.2019
- » mgr inż. Jerzy Kasperek – 12.02.2019, 14.05.2019, 13.08.2019, 12.11.2019
- » inż. Jerzy Kamiński – 12.03.2019, 11.06.2019, 10.09.2019, 10.12.2019

### Radca Prawny

Pełni dyżur w sali 102, tel. (81) 534-78-12

- » w każdy piątek o godz. 9.00–11.00
- » w każdą środę o godz. 9.00–13.00

Dyżury organów LOIIB pełnione są w biurze Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Lublinie przy ul. Bursaki 19.



# Lubelski Dzień Budowlanych w obiektywie

